



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7699
NR INDEKSU 35018

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 1985 — 03 — 05

Nr 54 (11241)

Rok XXXVII

Cena 5 zł

Wyd. 1.

Warszawa

Spotkanie grupy roboczej PZPR — SPD

WARSZAWA (PAP). 4 bm. odbyło się w Warszawie inauguracyjne spotkanie grupy roboczej PZPR — SPD poświęcone problemom europejskiego bezpieczeństwa i współpracy oraz środkom wzajemnego zaufania. Jej współprzewodniczącymi są wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu — prof. Horst Ehmke i przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Ryszard Wójcik.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czerwak otwierając obrady grupy przypominał, iż o obie partie wniosły w przeszłości znaczny wkład w dzieło odgrzebania w Europie. W obecnej sytuacji politycznej na naszym kontynencie istnieje potrzeba wspólnego poszukiwania dróg i metod zapobiegania istniejącym zagrożeniom.

Warszawa

Prymas Polski powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). Po 10 dniowej podróży do Wielkiej Brytanii 4 bm. powrócił do kraju Prymas Polski, kardynał Józef Glemp.

Na warszawskim lotnisku Okęcie J. Glempa witali przedstawiciele Episkopatu Polski z jego sekretarzem arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim. Obecny był kierownik Urzędu ds. Wyznań m. in. Adam Łopata. Przybył ambasador Wielkiej Brytanii John Albert Leigh Morgan.

Liban

Eksplodują w centrum muzeum islamskiego kultu religijnego

BEJRUT (PAP). Połączna eksplozja zniszczyła w poniedziałek rano muzeum islamskie w miejscowości Maarakah w południowym Libanie, uważanej za centrum oporu przeciwko okupacji izraelskiej.

Meczet w Maarakah uważany jest przez mułmanów za główny ośrodek ich kultu religijnego w tym rejonie.

Wybuch nastąpił w wyniku eksplozji bomby podłożonej w samochodzie zaparkowanym w pobliżu meczetu. Panuje przekonanie, że przestępczy czyn dopuścił się rzecznik interesów Tel Awiwu.

Według ostatnich doniesień z Maarakah, zginęło tam 11 osób, wśród nich jeden z przywódców syzygłego ruchu „Amal” — Mohammed Saad. W wyniku wybuchu doznał on obrażeń. Przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Pod gruzami walące się świątynię zginął również inny działacz szczytów, Khalil Jeradi.

Od 10 bm. — nowy serial telewizyjny

„LUDWIK” Viscontiego w doborowej obsadzie

WARSZAWA (PAP). 3 bm. w TVP dobiegła końca emisja serialu „Szogun” z Richardem Chamberlainem w roli głównej. Film cieszył się dużym powodzeniem dzięki interesującym skonstruowanej fabule i sympatycznej obsadzie, a także egzotyce, choć — jak twierdzi znawcy, sprawa i epoki — z prawdą historyczną ma niewiele wspólnego.

Poczynając od przyszłej niedzieli 10 bm. wejście do programu niedzielnego, film „LUDWIK” w reżyserii Lucino Viscontiego — dzieło pełne, bez skrótów dokonanych przed śmiercią przez twórcę na polecenie producenta. Jest to historia Ludwika II, który mając 18 lat wstąpił na tron bawarski w 1864 r., umarł zaś w 1886 r. Należał do jednej z najstarszych dynastii europejskich — Wittelsbachów, którzy rządili Bawarią nieprzerwanie od XII wieku. Był pięknym mężczyzną stroniącym jednak od kobiet, uważanym na muzykę, kochał twórczość Wagnera, konie, dudował wspaniałe zamki i pałace, które podziwiał dziś można w pięknym bawarskim krajobrazie. Coraz bardziej stronił od ludzi, zerwał z sąsiadami z Zofią Wittelsbach, własną kuzynką, a siostrą zamordowanej przez anarchistę cesarzowej austriackiej Elżbiety. Jego szaleństwa zaprowadziły go do celi więziennej.

W roli Ludwika występuje Helmut Berger, Zofia Wittelsbach — Romy Schneider, grają ponadto Trevor Howard, Silvana Mangano i Gert Frobe.

Wojciech Jaruzelski złożył przyjacielską roboczą wizytę w Bułgarii

Rozmowy przywódców PRL i Bułgarii • Todor Żiwkow zaproszony do Polski

SOFIA (PAP). W poniedziałek 4 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Sofii na zaproszenie sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB, Todor Żiwkova z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Na sofijskim lotnisku powitał go serdecznie Todor Żiwkow oraz inni członkowie najwyższych władz politycznych i państwowych kraju. Obecny był ambasador PRL w Bułgarii Władysław Napieraj. Bezpośrednio z lotniska Wojciech Jaruzelski udał się do rezydencji Bojana, gdzie odbyło się jego spotkanie z Todore

Żiwkowem. Omówiono sprawy dalszego rozwoju braterskiej współpracy między PZPR i BPK, między oboma krajami i narodami. Poruszone także zagadnienia międzynarodowe.

W godzinach południowych Todor Żiwkow wydał obiad na cześć polskiego gościa. W wygłoszonych przemówieniach Wojciech Jaruzelski i Todor Żiwkow podkreślili głębokie więzi przyjaźni łączące oba bratnie kraje i dobrze rozwijającą się współpracę we

wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. W godzinach wieczornych Wojciech Jaruzelski serdecznie żegnany przez Todor Żiwkova odleciał do kraju. We wspólnym komunikacie polsko-bułgarskim czytamy m. in.:

Wojciech Jaruzelski i Todor Żiwkow poinformowali się wzajemnie o sytuacji w obu krajach i omówili perspektywy dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Plenum KW PZPR w Nowym Sączu

Programy partyjnego działania uwzględniają wszystkie dziedziny życia

14 marca — Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR

(Inf. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Nowym Sączu przedstawiono pod dyskusję materiały na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą, która będzie obradować 14 bm. Obradom przewodniczył I sekretarz KW Partii, Józef Brożek. W pierwszym punkcie sekretarz KW Grzegorz Jawor złożył krótką relację o przebiegu kampanii sprawozdawczej w podstawowych ogniskach partii. Na półmetku kadencji, liczonej od V Wojewódzkiej Konferencji. Sprawozdawczo-Wyborczej partia może mówić o przesileniu jako procesie zakończonym. Zaznacza o tym wiele faktów:

nadę wszystko nowe przyjęcia do partii. Nie ma dziedzin życia nie uwzględnionych w programach partyjnego działania. Wszędzie postęp był widoczny, ale daleko do zadowolenia, wszak niekorzystny zjawisk jest nadal dużo. Stąd wynikiły nowe uzupełnienia zadań możliwe jeszcze do wykonania, bo wszystkim inicjatywom sprzyja klimat społeczny.

W drugiej części przewodniczący komisji problemowych przedstawił opinie, odnoszące się do merytorycznej strony materiałów oraz przy okazji złożył sprawozdanie z pracy zespołowej. Generalnie utożsamiając

swoje poglądy z materiałami sprawozdawczymi, zgłoszono do niego drobne uzupełnienia. Wprawdzie stopień uogólnienia materiałów był do przyjęcia, niemniej jednak, co podkreślano w dyskusji, należałoby bardziej zaakcentować przykłady dobrych inicjatyw ludzi partii i społeczeństwa.

W dyskusji opinie do merytorycznej strony materiałów oraz sprawozdanie z działalności tychże złożyli przewodniczący komisji problemowych: Jerzy Skrzypski, Stanisław Siemaszko, Antoni Morawski, Adam Bebenek, Michał Kociolek, Józefa Baron, Zofia Mróz, Tadeusz Świdrak. (K-b)

Z udziałem prokuratora generalnego PRL

Robocze spotkanie krakowskich prokuratorów

(Inf. wł.). Wczorajsza, do roczna narada pracowników krakowskich prokuratur poświęcona była ocenie działania tych jednostek w minionym roku. Jak stwierdził w swoim wystąpieniu prokurator wojewódzki Andrzej Zaleski w roku 1984 mimo odczuwalnej poprawy dyscypliny społecznej w woj. krakowskim zagrożenie przestępczością pozostało. Wprawdzie mniej notowano tak groźnych przestępstw jak zabójstwa, kradzieże z włamaniem do obiektów gospodarczych i kradzieże mienia prywatnego, ale więcej było z kolei rozbójów, hójek, pobić, uszkodzeń ciała itp.

W dalszym ciągu problemem jest przestępczość gospodarcza, w tym aferowa. Przypomnijmy, że krakowskie prokuratury wspólnie z wyspecjalizowanymi służbami Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych przeprowadziły śledztwa w tak głośnych i bulwersujących sprawach jak np.: zorganizowanego i maso-

wego okradania przesyłek zagranicznych i krajowych, przewożonych ambulansami pocztowymi przez pracowników Okręgowego Urzędu Poczt w Krakowie (łączna wartość zagarniętego mienia przekroczyła 5 mln zł), zaboru etyli na wartość ok. 500 tys. zł. na szkodę CPN, zaboru 34 kg tzw. lutu srebrnego, wartości ok. miliona złotych na szkodę Przedsiębiorstwa Urządzeń Odlewniczych „Pemod” w Myślenicach przez pracowników tego przedsiębiorstwa, zagarnięcia drutu zbrojeniowego wartości ok. 1,5 mln zł na szkodę Huty im. Lenina przez pracowników kombinatu, zorganizowanego zagarnięcia 3 ton mięsa na szkodę Krakowskich Zakładów Przemysłu Mięsnego przez grupę pracowników tych zakładów, czy wreszcie kradzieży 66 obrazów z magazynu Muzeum Narodowego w Krakowie o wartości prawie 30 mln zł. Powiedzieć także i to, że w minionym roku krakowskie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Odznaczenia dla duchownych

WARSZAWA (PAP). 4 bm. minister Adam Łopata — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań wręczył odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa wyróżniającym się obywatelom postawą duchownym Kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich. Ogółem, podczas obchodów jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa za wybitne zasługi w działalności społecznej i w pracy zawodowej przyznała odznaczenia państwowe i Medal 40-lecia Polski Ludowej: 159 duchownym Kościoła Rzymskokatolickiego, 23 duchownym Kościoła Polskokatolickiego, 26 duchownym Kościoła Autokatolickiego, 10 duchownym Kościoła Prawosławnego, 12 duchownym Kościoła Metodystycznego, 9 duchownym Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, 17 duchownym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, 15 duchownym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, 16 duchownym Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, 4 działaczom Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego oraz 14 duchownym Polskiego Kościoła Chrześcijańskich Baptystów i 23 duchownym innych związków wyznaniowych.

6 marca

Plenum KW PZPR w Tarnowie

W najbliższą środę, 6 marca br., o godzinie 10 w tarnowskiej Sali Lustrzanej przy ul. Wąłowej 10 rozpoczną się plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Plenum poświęcone jest omówieniu i zatwierdzeniu materiałów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą delegatów PZPR w Tarnowie.

Z kampanii sprawozdawczej PZPR

SKAWINA: Co zrobić, aby POP działały lepiej?

(Inf. wł.). Ożywiona, rzeczowa dyskusja, bogata w twórcze wnioski i propozycje do dalszej pracy, zapoczątkowała na partyjnej konferencji sprawozdawczej w Skawinie sprawozdanie, przedstawione delegatom na konferencję przez I sekretarza KMG PZPR Henryka Jesiorskiego. Uwaga wszystkich skupiała się na sprawie, jak mówiono, obecnie najważniejszej: powszechnej, przynoszącej realne efekty, aktywności w pracy i działalności publicznej każdego

członka partii. Rozważano i precyzowano różne sprzyjające intensyfikacji działalności organizacji partyjnych formy inspiracji i pomocy dla POP ze strony KMG i skupionej wokół niego aktywności. Nie zadowalała uczestników konferencji dotychczasowa działalność ideologiczna w konfrontacji z koniecznością szerokiego popularyzacji wiedzy o podstawach ideologicznych partii oraz potrzeba znajdo-

wania przez każdego członka partii odpowiedzi na pytania, które przynosi codienne życie, praktyka. Wiele uwagi poświęcono zwiększeniu wpływu członków partii na rozwiązywanie różnorodnych, często trudnych, bieżących problemów gospodarczych, zarówno w zakładach pracy, jak i w środowisku wiejskim.

Uczestnicy w obradach sekretarza KK PZPR Józefa Szczurkiewicza dwunastu (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRZESZOWICE: Wzrost wpływu organizacji partyjnych na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych

(Inf. wł.). W Kopalni Wapienia w Czatkowicach obradowała konferencja sprawozdawcza PZPR miasta i gminy Krzeszowice. Rozpoczęło ją dekoracja zasłużonych działaczy partyjnych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Z rąk przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa Apolinarego Kozubka odznaczenia otrzymali: Katarzyna Chuchek, Ludwik Kłosowicz, Karol Kuciel, Ka-

rol Maciejewski i Michał Niemce. Ponadto jedną osobę udekorowano Medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”, a dziesięć — Medalami 40-lecia PRL.

Zarówno w sprawozdaniu, które przedstawił I sekretarz KMG PZPR Jan Nowak, jak i w ożywionej dyskusji, podkreślano wzrost wpływu organizacji partyjnych na podejmowanie i rozwiązywanie różnych, ważnych problemów

społecznych. Nie zadowalano się jednak sukcesami, dostrzegając bardzo wiele zaniedbań w innych dziedzinach życia. Droga do poprawy upatrywano w większym zaangażowaniu się organizacji partyjnych w realizację zadań społeczno-gospodarczych. Przykłady wartościowych inicjatyw i czynów społecznych, które np. w Sanie i Tenczyńsku zaowocowały, zostały omówione.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Stany Zjednoczone

Wizyta radzieckiej delegacji parlamentarnej

WASZINGTON (PAP). Na zaproszenie Izby Reprezentantów Kongresu USA, z oficjalną wizytą do Waszyngtonu przybyła delegacja Rady Najwyższej ZSRR z członkiem jej Prezydium i członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym sekretarzem KC KP Ukrainy Władimirem Szerbiem i na czele. Delegacja radzieckich parlamentarzystów rewizytuje amerykańskich kongresmenów, którzy odwiedzili „SRR” w 1983. Obserwatorzy wskazują, że W. Szerbiem jest drugim po ministrze spraw zagranicznych Andrieju Gromycze przedstawicielem najwyższego radzieckiego kierownictwa, który odwiedza Stany Zjednoczone od objęcia w 1981 roku władzy przez prezydenta Reagana.

Witając gości zastępca przywódcy demokratycznej większości w Izbie Reprezentantów Thomas Faly oświadczył, że rozpoczynająca się wizyta stwarza możliwość dokonania w konstruktywnej i otwartej atmosferze wymiany poglądów na sprawy, będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

Szef delegacji Rady Najwyższej ZSRR W. Szerbiem, w szczególności stwierdził: „W obecnej napiętej atmosferze międzynarodowej na ustawodawcach naszych obydwu państw”. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dni Kultury Węgierskiej w Polsce

WARSZAWA (PAP). Szeroką panoramą dorobku twórców i artystycznego naszych przyjaciół z nad Dunaju są rozpoczynające 4 bm. Dni Kultury Węgierskiej w Polsce. Jest to już druga w PRL tego rodzaju prezentacja osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki bratnich Węgier.

Bogaty program obecnych Dni Kultury Węgierskiej obejmuje spektakle teatralne, koncerty, wystawy plastyczne i fotograficzne oraz spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych. Odbywać się one będą nie tylko w stolicy, ale i w innych miastach.

Śmierć

pod lawiną

GENEWA (PAP). Jedenastu osób poniosło śmierć w wyniku osunięcia się lawiny śnieżowej na drogę górską łączącą szwajcarskie miejscowości Zermatt i Tsch. Była to największa liczba ofiar lawiny w Szwajcarii od 15 lat.

Gobelin „Zwycięstwo” powstaje w Tarnowie

(Inf. wł.). Wspaniałe gobeliny wykonywane w tarnowskim oddziale Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, cieszą się od dawna wysokim uznaniem wielu odbiorców. Niedawno na zlecenie Ministerstwa Obrony Narodowej rozpoczęło tu pracę nad gobelinem przedstawiającym zwycięstwo polskiego oręża w Berlinie, wedle projektu Zbigniewa Martyna. Pracownicy spółdzielni wykonały już kilkana-

ście prac o tematyce historycznej, m. in. na zamówienie Ministerstwa Obrony Narodowej gobelin pt. „Bitwa pod Lenino”. Najnowszy gobelin o wymiarach 3,40 m na 4,50 m wykonany przez 6 pań zostanie ukończony przed majem, bowiem prezentowany będzie na wystawie w Warszawie 9 maja z okazji 40-lecia zwycięstwa nad faszysmem.

(wiz)

Zima w odwrocie

WARSZAWA (PAP). Zima zaczyna ustępować. Chociaż występują jeszcze opady śniegu i spadki temperatury — to jednak zaczyna pojawiać się już bardziej wiosenna pogoda. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 8 do 10 bm. podobny typ pogody jak obecnie — z wahaniami temperatury w ciągu doby. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami deszczu i śniegu.

Brutalny napad rabunkowy

ŚLEPSK (PAP). Kilkanaście osób m. in. w nocy z 2 na 3 bm. trwał na trasie Bytów — Chojnice pościg za dwójką bandytów, którzy tej nocy napadli we wsi Magiel w gminie Lipnica w woj. śląpskim na dwójce starszaków, rolników przebywających na rencie — Bronisława i Salomeę S. Bandytami, którzy po dokonaniu rabunku i brutalnym pobiciu starszaków zbiegli, okazali się dwaj bracia M. i K. D. ze wsi Czernica koło Brus w woj. bydgoskim.

A o przebieg dramatycznych zdarzeń. W sobotę 2 bm. około godz. 20 do domu emerytów zapukało dwóch mężczyzn przedstawiających się jako pracownicy Służby Bezpieczeństwa, którzy przybyli w celu przeszukania mieszkających — rzekomo zakonspirowanego lokalu byłej „Solidar-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tarnów

„Satyr”

pod kluczem

(INF. WL.). Do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Tarnowie od pewnego czasu zaczęły napływać niepokojące sygnały o obnażającym się meżczyźnie. Sprawa nie byłaby aż tak bardzo poważna, gdyby nie fakt, iż ten

Weekend na drogach

14 osób zabitych — 92 ranne

WARSZAWA (PAP). Trudne warunki atmosferyczne powodują, że wszyscy użytkownicy dróg powinni zachować szczególną ostrożność i rozwagę. Zarówno kierowcy jak i piesi narażeni są bowiem na niebezpieczeństwo na śliskich jezdniach, zwłaszcza gdy rozwija się nadmierna szybkość, czy też w sposób nierozważny i niezgodny z przepisami przechodzi przez pasmo jezdn. W ostatnią sobotę i niedzielę na terenie całego kraju miało miejsce 80 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 14 osób, a 92 są ranne.

Wizyta radzieckiej delegacji parlamentarnej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

krajów ciąży duża odpowiedzialność za losy świata. I powinniśmy wykorzystać wszystkie możliwości zapobiegania groźbie wojny i uratowania cywilizacji ludzkiej od zagłady. Nikt nie ma moralnego prawa stać na boku, nie uczestniczyć w rozwiązywaniu tego głównego problemu współczesności. My w Związku Radzieckim uważamy, że pozytywny zwrot w stosunkach radziecko-amerykańskich, a jeszcze lepiej ich pełna normalizacja, ważne są nie tylko same w sobie, ale i wpłynęłyby owocone na ogólny klimat międzynarodowy".

Z dalekopisu

(d) **PREZYDIUM** Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON podczas debaty nad udziałem ognia i rad PRON w konsultacji zaleceń do projektu ustawy: „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL”, wskazała na szeroki ich udział w tej powszechnej dyskusji, która objęła różne środowiska społeczne; młodzież, załogi zakładów pracy, mieszkańców osiedli i wsi.

Prezydium zapoznało się z przebiegiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej trwającej w ogniwach i radach PRON stopnia podstawowego na terenie całego kraju.

DO SEJMU wpłynęły rządowe projekty dwóch ustaw; o szczególnej odpowiedzialności karnej oraz o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Przewidują one zastosowanie represji karnej za przestępstwa godzące w obywateli i ich mienie, zmierzając do surowszego karania sprawców marnotrawstwa i niegospodarności oraz spekulantów.

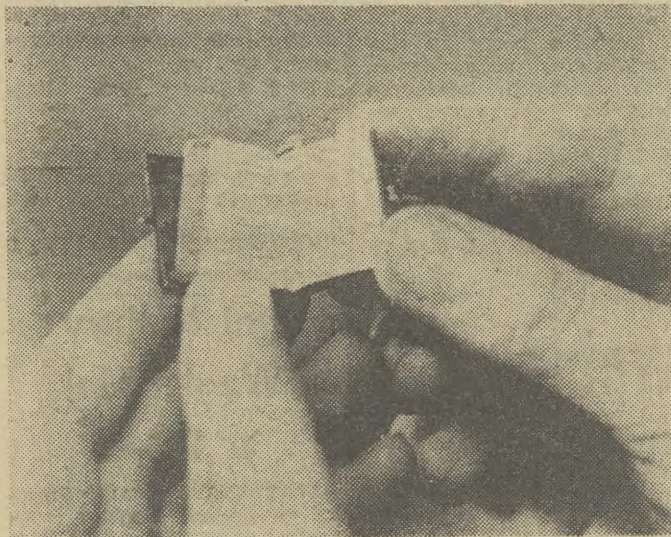
KILKUGODZINNA tropikalna ulewa spowodowała podczas ostatniego weekendu gwałtowną powódź, która zalała autostrady, plaż i dzielnice mieszkalne w Rio de Janeiro, powodując śmierć 19 osób.

OLBRZYMI rekin zaatakował w niedzielę w Australii kobietę rozrywając ciało na kawałki.

Do tragedii doszło w rejonie południowoaustralijskiego miasta Port Lincoln. 33-letnia kobieta została zaatakowana przez delfina, który odległ się zaledwie 100 metrów od brzegu, na oczach bawiących się na plaży czterech córek.

Według świadków rekin-zabójca miał co najmniej sześć metrów długości. Zawodowi łowcy reklin rozpoczęli polowanie na łudożercę.

Aukcja antykwaryczna



Fot. W. KLAG

Brutalny napad

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ności". Twierdził, iż poszukują m.in. radiostacji. W czasie planowania mieszkanka 90-letni Bronisław A., chorego leżącego w łóżku, zorientował się że ma do czynienia z rabusiami. Postanowił zbiec przez okno. Złapanego napastnicy brutalnie pobili i związali. Podobnie bracia D. uczynili z 74-letnią

„Satyr” pod kluczem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mołdy — jak się później okazało 20-letni — mężczyzna, obnażał się przed nieletnimi dziewczynkami w windach, na korytarzach wiejskich tarasach. Po jednym z takich sygnałów zarządczo błyskawicznie pościł, który doprowadził do ujęcia ekshibicjonisty.

Warto odnotować tutaj ciekawą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1985 r. zmarł w Nowym Targu, w wieku 83 lat

Władysław SIĘKA

długoletni, emerytowany pracownik Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego. Żonie i rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Nowy Targ

Zjazd Miejski PRON

(Inf. wł.) Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego droga dialogu i porozumienia — głosiło hasło zjazdu miejskiego PRON w Nowym Targu. Przedstawiciele ponad 230-osobowej organizacji żywo dyskutowali, najistotniejsze problemy, jakie stoją przed nowotarskimi władzami, przed społeczeństwem stolicy Podhala. Zasygnalizujmy tylko niektóre: niedostatek wody, brak terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz kołtówni rejonowej, niewystarczająca baza oświaty, służby zdrowia, konieczność budowy oczyszczalni ścieków...

To rzeczywiście duże kłopoty. Wiele z nich da się pokonać dopiero w dalszej przyszłości. Wynikają z nich już dziś konsekwencje warunkujące także stosunki między ludzkimi, wpływające na klimat społeczny miasta. Delegaci na zjazd mówili, że rośnie liczba prób kierowanych do rady i uczestników PRON — o interwencje w różnych życiowych sprawach, niekiedy nawet po stronie władzy. Jest to również wyraz zwiększającego się zaufania do PRON i głoszonego przez ten ruch ideału.

Zjazd uznał, że wciąż mała jest jeszcze liczba uczestników PRON. Nowo wybrana Rada Miejska, jej Prezydium i komisje problemowe podejmą różnorodne działania służące rozwojowi organizacyjnemu patriotycznego ruchu.

Szczególne miejsce w pro-

gramie nowotarskiego PRON znajduje idea Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Inspektor oświaty i wychowania poinformował zjazd o wyjątkowo trudnej sytuacji w szkolnictwie. Popularna skądinąd formuła „3X5” sprowadziła do symbolicznego hasła: „Sercem — Sami Sobie” czyli po prostu swoim dzieciom. Dodał i to, że baza oświatowa w Nowym Targu jest najgorsza spośród miast Nowosądeckiego. Postulowano więc podejmowanie wszelkich inicjatyw wspierających szkolnictwo.

Te i wiele innych spraw, u da się załatwić — może za lat parę czy paręnaście — ale niedzielnym warunkiem podjęcia programu jest zgodność, dialog, porozumienie. Przedwodniczą RW PRON w Nowym Targu Jan Turek powiedział m.in., że porozumienie przestało być już ideałem, stało się podzielną rzeczywistością. Jest ono szeroka oferta dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Zjazd wybrał 60-osobową Miejską Radę PRON. Funkcję jej przewodniczącego powierzył ponownie Czesławowi Tomczakowi. Wyróżniając się działaczy PRON uhonorowano Medalami 40-lecia Polski Ludowej. Gościom nowotarskich obrad ruchu byli m.in. poseł na Sejm PRL Józef Różański, przewodniczący RW PRON Jan Turek, i sekretarz KM PZPR Stefan Skrzekut, przewodniczący MRN Jan Nowinski i naczelnik miasta Stanisław Śmierciak. (ak)

Robocze spotkanie krakowskich prokuratorów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

prokuratorzy załatwili 21.534 postępowań przygotowawczych, a liczba ta najlepiej świadczy o ogromie pracy wykonanej przez stosunkowo niewielką załogę.

Prokurator zajmuje się jednak nie tylko prowadzeniem śledztwa i postępowaniem sądowym lecz także szeroko pojętą działalnością profilaktyczną, a także prokuratorską kontrolą przestrzegania prawa w administracji czy jednostkach gospodarki społecznej. Samych tylko tego typu kontroli problemowych przeprowadzono w ub. r. 55.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność dalszego usprawnienia postępowania tak, by każdy kto popełnia przestępstwo miał nie tylko świadomość nieuchronności kary, ale także jej szybkiego wymierzenia; mówiono o wzmożeniu działań profilaktycznych. Bo wprawdzie mi-

niony rok krakowscy prokuratorzy uznali mogą za udany (świadczą o tym wyniki ich pracy), nie znaczy to jednak wcale, że nie występują mankamenty, które powinny zostać wyeliminowane.

W trakcie spotkania, w którym uczestniczyli m.in.: prokurator generalny PRL Józef Żyta, przewodniczący Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej Leonard Zukiewicz, prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa, kierownik Wydziału Administracyjnego KK PZPR Janusz Kusztelak, prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Marian Litwa i zastępca komendanta WUSW Wiesław Dziadoszowski. Antoni Stryskowski wręczył Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a grupa zaśluzonych i wyróżniających się prokuratorów udekorowana została Medalami 40-lecia Polski Ludowej.

(hań)

Dzisiaj w salach Krakowskiego Domu Kultury „Pod Baranami” rozpoczęła się 57. aukcja antykwaryczna. Zorganizowana została przez pracowników antykwarium Domu Książki, mieszczącego się przy ul. Sławkowskiej 10. Na licytacji wystawiono 2060 pozycji książkowych, map i czasopiśm. Na aukcji można zakupić m.in. takie dzieła, jak: „Psalterz Dawidów” Jana Kochanowskiego z 1641 roku, „Historie Polski” Jana Długosza z 1615 r., „Peregrynacje M. Radziwiłła”, „Jan Sobieski, jego rodzina i towarzysze broni” Jana Łaskiego i wiele, wiele innych cennych pozycji. Najmniejszą książką, wystawioną na licytację, jest książka kucharska — widoczna na zdjęciu — o wymiarach 2 cm na 2 cm. Książka ta noszona była na łańcuszku na szyję.

Aukcja trwa do czwartku włącznie w godzinach od 9 do 16.

(wik)

NOWY JORK (PAP). Niedzielny koncert polskiego pianisty, laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1975 r. Krystiana Zimmermana, wypełnił do ostatniego miejsca salę „Avery Fisher Hall”, w no-

Sukces

K. Zimmermana w Nowym Jorku

wojorskim „Lincoln Center”. 28-letni Zimmerman grał utwory Bacha, Beethovena, Liszta, Chopina i Szymanowskiego.

Przed naszym pianistą, który zadebiutował przed publicznością amerykańską w 1976 roku, są jeszcze występy z orkiestrami symfonicznymi w Cleveland, Bostonie i w Los Angeles. Potem Zimmerman udaje się do Kanady, a stamtąd do Japonii.

Styl gry młodego pianisty, momentami bardzo dynamiczny, czasem wielce delikatny i romantyczny, przypadł do gustu wymagającej publiczności Nowego Jorku.

Wizyta W. Jaruzelskiego w Bułgarii

Wspólny komunikat

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

botniczą a Bułgarską Partią Komunistyczną, między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarią.

Wojciech Jaruzelski poinformował o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w Polsce. Omówił postępowanie pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólnie ze wszystkimi konstruktorynymi siłami polityczno-społecznymi w umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej oraz utrwalaniu pozytywnych procesów gospodarczych zgodnie z linią IX Zjazdu i uchwalał planarnych posiedzeń KK PZPR.

Todor Żiwkow poinformował o osiągnięciach w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Bułgarii, o aktualnych zadaniach rozwijanych przez partię i państwo w ramach realizacji ustaleń XII Zjazdu i Krajowej Konferencji Partyjnej.

Stwierdzono z zadowoleniem, że ustalenia osiągnięte podczas wzajemnych wizyt na najwyższym szczeblu w maju 1982 r. w LRB i w kwietniu 1984 r. w PRL realizowane są pomyślnie.

Wszelchna współpraca między obu bratnimi partiami i krajami, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu, rozwija się owocnie.

Systematycznie rozszerzają się kontakty między PZPR a BPK, coraz intensywniej i efektywniej zacieśniają się więzi między obu Komitetami Centralnymi, między zaprzyjaźnionymi okręgami i województwami, między organizacjami państwowymi i społecznymi obu krajów.

Osiągnięto znaczny postęp w dziedzinie stosunków gospodarczych. Szybko zwiększa się wymiana towarowa, roz-

szerza się specjalizacja i kooperacja produkcyjna, trwają aktywne prace nad koordynacją planów społeczno-gospodarczych na następną pięcioletkę. Podkreślono konieczność dalszego dynamicznego rozwoju polsko-bułgarskich stosunków gospodarczych, popieranie procesów integracyjnych. Wskazano na znaczenie rozwoju bezpośrednich kontaktów przedsiębiorstw obu krajów, współpracy w nowoczesnych gałęziach przemysłu a zwłaszcza w elektronice, robotyzacji, w rolnictwie, w badaniach naukowych i powoływaniu wspólnych zespołów badawczych.

Najważniejsze miejsce w działalności międzynarodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii zajmuje wszechstronna pogłębianie przyjaźni, współpracy i jednolitości ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Obie strony podkreśliły wolę swobodnych partii i państw dalszego wnoszenia wkładu w umacnianie Układu Warszawskiego i opowiadają się za jego przedłużeniem.

PRL i LRB potwierdziły gotowość podejmowania także w przyszłości aktywnych działań na rzecz doskonalenia międzynarodowej integracji socjalistycznej w duchu postanowień narady gospodarczej RWPG na najwyższym szczeblu, która odbyła się w Moskwie w czerwcu 1984 r.

Wymiana poglądów na temat spraw międzynarodowych potwierdziła pełną zgodność odczuć obecnej sytuacji i wieloletnie, szczególnie skomplikowane w wyniku działań agresywnych sił imperializmu, a zwłaszcza militarystycznego kursu administracji USA i niektórych państw NATO.

Wysoko oceniono radzieckie inicjatywy pokojowe i ostatnie propozycje, zawarte w przedwyborczym przemówieniu towarzyszącego Konstantina Czerienki.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Ludowa Republika Bułgarii z zadowoleniem witają zbliżające się radziecko-amerykańskie rokowania w Genewie na temat całego kompleksu zagadnień związanych z niedopuszczeniem do militarystyki kosmosu i ograniczeniem broni strategicznej i jądrowych średniego zasięgu. Podkreślono wagę konstruktywnych propozycji wniesionych przez Związek Radziecki i pozostałe państwa wspólnoty socjalistycznej na konferencji w Sztokholmie i na innych spotkaniach międzynarodowych.

Wyrażono zaniepokojenie rosnącą aktywnością rewanżystowskich kół w RFN, oddziałujących negatywnie na polityczną atmosferę w Europie.

Zdecydowanie potępiono próby określonych kół NATO podważenia porozumień z Jaltę i Pocdamu i wyników II wojny światowej. Obchodzą 40. rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i japońskim militarystycznym zdemonstrują wale narodów zapobieganie groźbie katastrofy, zagładzie ludzkości.

Wojciech Jaruzelski i Todor Żiwkow wymienili także poglądy na temat innych zagadnień sytuacji międzynarodowej oraz aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Wojciech Jaruzelski zaprosił sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todorą Żiwkova do złożenia wizyty w Polsce. Zaproponowano także przyjęcie z zadowoleniem.

SKAWINA: Co zrobić, aby POP działały lepiej?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Metallurgicznych w Skawinie, poinformowała o podjętym zobowiązaniu społecznej pracy na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole oraz zapowiedziała do całej zrzeszonej młodzieży krakowskiej o pójściu w jej ślady.

Na zakończenie konferencji,

W której wzięli również udział członkowie Egzekutywy KK PZPR Julian Stefaniak i kierownik Referatu Listów i Inspekcji KK PZPR Marek Zbił, podjęto uchwałę nakreślającą zadania na najbliższą przyszłość.

(far)

KRZESZOWICE: Wzrost wpływu organizacji partyjnych na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cowały budowę wodociągu, dróg i Klubu Rolnika, powinny zachęcić wszystkich do podejmowania podobnych działań. Jest to — jak mówiono — najlepsza metoda zjednoczenia szerokich kręgów spo-

łeczństwa do wspólnej pracy.

Konferencja uznała, iż pogłębiając stale współpracę z ZSL i SD, trzeba w najbliższej przyszłości podjąć tak ważne sprawy, jak budowę szkoły podstawowej, oczyszczalni ścieków, remonty bieżące budynków, zakończenie

adaptacji pałacu dla potrzeb służby zdrowia.

Na zakończenie obrad, w których brał również udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Tadeusz Nowicki, podjęto uchwałę programową.

(far)

Spotkanie szefów dyplomacji Związku Radzieckiego i RFN

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

konfrontacji również przetrzeźnił kosmicznej. Napięta sytuacja utrzymuje się również w Europie, gdzie trwa — także na terytorium RFN — rozmieszczanie nowej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej pierwszego uderzenia. Temu niebezpiecznemu kursowi — podkreślił A. Gromyko — Związek Radziecki przeciwstawia politykę zmierzającą do gruntownego uzdrowienia całej sytuacji międzynarodowej, do poszukiwania praktycznych dróg do zahamowania wyścigu zbrojeń na Ziemi i do zapobieżenia takiemu wyścigowi w kosmosie.

W tym kontekście szef radzieckiej dyplomacji zwrócił uwagę Hansa-Dietricha Genschera na inicjatywę w dziedzinie polityki zagranicznej, zawartą w wystąpieniu Konstantina Czerienki, zwłaszcza w przemówieniu z 22 lutego br. Strona radziecka oświadczyła, że podczas zbliżających się rokowań z USA, o obejmujących kompleks powiązanych ze sobą problemów zbrojeń kosmicznych i nuklearnych, Związek Radziecki zamierza działać konstruktyw-

nie i rzeczowo, ściśle przestrzegając wszystkich wypracowanych uzgodnień na temat przedmiotu i celów tych negocjacji. Sukces rokowań zależy od tego, czy tak samo będzie postępować strona amerykańska.

Nawijając do problemu niedopuszczenia do militarystyki kosmosu, A. Gromyko wyraził zaniepokojenie stanowiskiem rządu RFN wobec amerykańskich planów kosmicznych.

Włączenie RFN do „prac naukowo-badawczych” dotyczących produkcji uderzeniowej broni kosmicznej, uczyniłoby ją praktycznie współuczestnikiem naruszenia układu o obronie antyrakietowej i tym samym podważenia całego procesu ograniczenia i redukcji zbrojeń nuklearnych. Strona radziecka wyraziła nadzieję, że w tej sprawie ważnej kwestii rząd w Bonn zajmie stanowisko zgodne z interesem pokoju.

Zwróciwszy uwagę, że istotnym elementem zbliżających się rokowań w Genewie jest kwestia środków jądrowych średniego zasięgu, Andrej Gromyko wskazał, że rząd RFN, który nie jeden raz o-

świadczał, że jest zainteresowany rozwiązaniem tej sprawy, mógłby przyczynić się do sukcesu rokowań w tej części, przez podjęcie środków zmierzających do zaprzestania rozmieszczania amerykańskich rakiet na terytorium RFN.

Hans-Dietrich Genscher wypowiedział się ogólnie za osłabieniem napięć istniejących w świecie, za kontynuowaniem dialogu politycznego między Wschodem a Zachodem. Równocześnie przedstawił znany punkt widzenia rządu RFN na sprawę rozmieszczania nowych amerykańskich rakiet atomowych w Europie Zachodniej i starał się interpretować w sposób wypaczony amerykańskie działania w sferze kosmicznej.

Analizując sytuację w Europie, Andrej Gromyko podkreślił zwłaszcza konieczność ścisłego przestrzegania realii terytorialnych i politycznych w Europie, które ukształtowały się w rezultacie drugiej wojny światowej i po wojennego rozwoju sytuacji. Strona radziecka zwróciła uwagę na niedopuszczalność podejmowanych przez określone koła w RFN prób kwestionowania granic europejskich, utrwalonych w jaltańskim porozumieniu mocarstw sojuszniczych i w licznych układach międzynarodowych, w tym w układach między RFN a państwami socjalistycznymi, a także w Akcie Końcowym z Helsinek.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wstrząs ośnutowano w tej 4,4 mln aglomeracji miejskiej w niedzielę o godz. 9.50 czasu lokalnego. Runęły niektóre stare domy, a także dwa kościoły. Wskutek awarii przesył wód elektrycznych olbrzymie miasto poprzeczono w ciemnościach. Spowodowało to wiele wypadków drogowych. Wśród ludności wybuchła panika. Po pierwszym 3-minutowym wstrząsie nastąpiły dal-

Tragiczne trzęsienie ziemi w Chile

sze, lecz już znacznie krótsze. Ich siła wynosiła 7,4 stopni w skali Richtera. Gdy mieszkańcy Santiago otrząsnęli się z pierwszego szoku, zaczęło przeczyszczać ruiny w celu wydobycia zabitych i rannych. Przez zasypane gruzem ulice miast przędzierały się karetki pogotowia i nieuszkodzone samochody prywatne przewo-

żące rannych do szpitali. Poza Santiago poważne straty odnotowano także w portowym mieście Valparaiso.

Władze usiłują skoordynować działania zmierzające do przyścia z pomocą ofiarom trzęsienia ocenianego jako najtragiczniejsze jakie nawiedziło kraj od 14 lat.

SPORT

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

Siostry Tałkowny wygrywają

Drugi dzień 40. Memoriału B. Czecha i Marusarzówny rozgrywany w Zakopanem, przyniósł się nieszczęśliwym w polskiej szachownicy. W niedzielę siostry Tałkowny — konkurencja, w której patronka, imprezy odnosiła przed kilkudziesięciu laty wspaniałe sukcesy. Tymczasem wystartowało 30 zawodniczek, 8 z nich do meczy nie dojechało.

Dorota Tałkowna, która na

Nosali w niedzielę wypadła z trasy, pokazała „jak wygrać w szachy”. Była najlepsza w obu przejazdach i ostatecznie zwyciężyła pewnie przed swoją siostrą Małgorzatą.

Wyniki: 1. D. Tałkowna (Polska) — 2.22,96, 2. M. Tałkowna (Polska) — 2.22,94, 3. I. Valesova (CSRS) — 2.23,90, 4. A. Moravcova (CSRS) — 2.24,05, 5. K. Bortke (Polska) — 2.24,35, 6. K. Szafrańska (Polska) — 2.25,19.

Harcerskie mistrzostwa w konkurencjach alpejskich

Zimowa stolica Polski — Zakopane gościła najlepszych harcerzy-alpejskich walczących o tytuły mistrzów narciarskich ZHP w dwuboju slalomowym na rok 1985. Z powodu zagrożenia lawinowego na stokach Kasprowego Wierchu, mistrzostwa rozegrano na Gubałowie-Kotelnicy.

W sześciu kategoriach wiekowych na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników z chorągwią: wrocławskiej, konińskiej, koszalińskiej, gdańskiej, bielskiej, katowickiej, częstochowskiej, nowosądeckiej, rzeczowskiej i krakowskiej. W imprezie uczestniczyli również pionierzy z Lipska.

Zwycięzcami indywidualnymi w poszczególnych kategoriach wiekowych w dwuboju slalomowym zostali:

Harcerki młodsze: 1. M. Tomkiewicz (Chor. Rzeszowska), 2. M. Głód (Hufiec Nowy Targ), 3. Z. Falkowska (Chor. Katowicka).

Juniori mł., juniori, seniori: 1. M. Ozalet (HKN „Halny”), 2. E. Jurek (HKN „Halny”), 3. M. Mroczkowska (Chor. Rzeszowska).

Młodzicy: 1. R. Dziedzic (Chor. Katowicka), 2. M. Gatlik (Hufiec Nowy Targ), 3. W. Bucik (Hufiec Nowy Targ).

Juniorzy młodszy: 1. M. Frańczak (Chor. Rzeszowska), 2.

R. Orski (HKN „Halny”), 3. Stanaszek (Hufiec Sucha Beskidzka).

Juniorzy: 1. M. Nataneł (Hufiec Sucha Beskidzka), 2. P. Mięso (Hufiec Sucha Beskidzka), 3. W. Ciszek (Chor. Krakowska).

Seniorzy: 1. S. Kubasiak (Hufiec Sucha Beskidzka), 2. B. Frączek (Hufiec Nowa Huta), 3. R. Chrzanowski (Hufiec Kołobrzeg).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Hufiec ZHP Sucha Beskidzka i temu też przypadł w udziale kryształowy Puchar Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego. Drugie miejsce i Puchar Prezydenta Krakowa wywalczyła Chorągiew Rzeszowska.

Trzecie miejsce zajął zespół Harcerskiego Klubu Narciarskiego „Halny” z Krakowa.

Od strony technicznej zawody zabezpieczał Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, sędziowskiej: Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Zakopanem. Komendantem II Harcerskich Mistrzostw był hm. PL Eugeniusz Stachura. Sędzią głównym Władysław Walczak.

W harcerskich komunikach brali udział zaproszeni m.in. Stanisław Marusz — zastępca mistrza sportu i Stanisław Górka — przewodnik tatrzański i członek GOPR.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. (r.m.)

Piłkarze rezerwy w światowej elicie

Po zwycięstwie nad CSRS 26.25 polscy piłkarze rezerwy zajęli III miejsce na MS gr „B” w Norwegii (wygrała NRD, pokonując w finale aktualnych mistrzów świata ZSRR 27:23). Na skutek absencji w Izgrzyskach w Los Angeles w turnieju startowało kilka zespołów ze ścisłej światowej czołówki, które teraz ubiegają się o prawo występowania w przyszłorocznych MS gr. „A”. Awans z turnieju w Norwegii uzyskały kolejno: NRD, ZSRR, Polska, CSRS, Węgry, Hiszpania. Prawo startu ma już zapewnione 6 najlepszych zespołów z ostatnich ligowych: Jugosławia, RFN, Rumunia, Dania, Szwecja, Islandia. Stawkę uzupełnią mistrzowie Afryki, Azji i Ameryki, oraz gospodarze Szwajcarzy. Znamy już podział na grupy, Polacy grać będą z ZSRR, CSRS i Węgrami. Bardzo silna grupa.

M. Szczehowicz na czele Rady Trenerów PZPN

W Warszawie obradowała Krajowa Konferencja Trenerów PZPN. Uczestniczyli w niej przewodniczący sekcji trenerów PZPN, trenerzy zespołów I-ligowych oraz członkowie dotychczasowej Rady Trenerów. Wybrano nową Radę Trenerów na najbliższe 4 lata. W jej skład wchodzi 9 szkoleniowców. Marian Szczehowicz wybrany został przewodniczącym.

Kolarski przejazd

Cracovia organizuje kolarski wyścig przejazdowy „O bieżąca wstęga”. Odbędzie się on 16 marca na trasie al. Puskina — Wzgórze Św. Bronisławy — al. Puskina. Organizatorzy chcą, aby zawodnicy mieli możliwość startu w trudnych warunkach szosowych i terenowych.

Wyścig ma też za zadanie wykazanie najwyższych umiejętności technicznych, wytrzymałościowych i szybkościowych kolarzy przed zbliżającym się sezonem.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane będą w dniu imprezy w budynku klubu przy ul. Kałuży 1. (m)

Zwycięstwo młodych polskich piłkarzy

W rozgrywanym w Taszkencie międzynarodowym turnieju piłkarskim juniorów (zawodnicy do 17 lat), pierwsze zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski. Nasz zespół pokonał rezydentów — Spartę Pragę w środku o godz. 20.25 w pr. I (a nie jak podaliśmy w pr. II).

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Houston McEnroe zwyciężył Curren 7,5; 6,1; 7,6.

Triumfatorką turnieju tenisowego kobiet w Hershey została White, wygrywając w finale z Minter 6:7; 6:2; 6:2.

W finale turnieju tenisowego mężczyzn w Buenos Aires Jaime pokonał Perez 6:4; 6:3.

W kilku wierszach

■ Dobrze spisali się polscy zapasnicy w stylu wolnym w międzynarodowym turnieju w Pradze. Polska zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej, 44 pkt., przed NRD 42 i CSRS 30 pkt.

■ W Vail (stan Colorado) o punkty Pucharu Świata rywalizowały w slalomie gigancie najlepsi alpejści. Pierwsze miejsce zajęła Fernandez-Ochoa (Hiszpania), wyprzedzając Walliser (Szwajcaria).

■ W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Tuluzie

z Potier zwyciężył Nijssena (Holandia) 6:2; 6:2.

■ W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Houston McEnroe zwyciężył Curren 7,5; 6,1; 7,6.

■ Triumfatorką turnieju tenisowego kobiet w Hershey została White, wygrywając w finale z Minter 6:7; 6:2; 6:2.

■ W finale turnieju tenisowego mężczyzn w Buenos Aires Jaime pokonał Perez 6:4; 6:3.

Realia

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■
■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

84

Chociaż bezprzedmiotowa wydaje się dyskusja, kto jest ważniejszy w nierozdzielnej trójce uczestniczącej w procesie budowlanym: inwestor, projektant czy wykonawca, najczęściej jednak ze zrozumiałych względów w centrum uwagi znajduje się ten ostatni. Wykonawstwo bowiem to zmaterializowany, namacalny rezultat tworzenia nowych wartości w postaci gotowego domu mieszkalnego, szkoły, szpitala. Sfera wykonawstwa znalazła się na pierwszym planie, zwłaszcza w os-

zonoż, w pełni dojrzałym projektem, mija od 7 do 10 lat. Nie więc dziwnego, że od roku 1981 ludzie zaczęli odchodzić z „Miastoprojektu”. Pracownicy ci, co gorsza, zwalniali się, najczęściej zrywali z zawodem i przechodzili m.in. do prywatnego rzemiosła, zatrudniali się jako sprzedawcy w kioskach z kwiatami lub butikach. W ten sposób zatrudnienie w „Miastoprojekcie” na koniec 1984 roku zmalało z 428 do 367 osób, tj. o 12 proc. Doszło więc do tego, że malejąca ilość pracowników „Miastoprojektu”

obciążana jest rosnącą ilością obowiązków. Biuro, mimo to posiada „obłożenie” w postaci zamówień na półtora roku, czyli praktycznie — wstrzymało przyjmowanie nowych zleceń.

Jeśli jest się w biurze projektów takim jak „Miastoprojekt”, opracowywującym także dokumentację dla budownictwa mieszkaniowego, trudno choćby pokrótce nie porozmawiać o tych sprawach. Idzie wszak o to, czy budownictwo to może liczyć na nowe technologie i na nowe materiały. Tym bardziej, że w świecie odchodzi się od wielkiej płyty jako dominującego sposobu budowania. Stosuje się różne, urozmaicone rozwiązania, w zależności od warunków lokalizacyjnych, przestrzennych i wymagań architektonicznych.

Jak pracujemy, ile chorujemy?

Jednym z najważniejszych celów polityki społecznej naszego państwa jest dążenie do skracania czasu pracy w zakładach przemysłowych. Czy jednak teraz w okresie pokonywania trudności gospodarczych i przewidywania kryzysu stać nas na wszystkie wolne soboty? To fakt, że już przyzwyczailiśmy się więcej odpoczywać i nawet gdy w kieszeni mamy mniej pieniędzy nie bardzo chcemy, kosztem większego wysiłku, dodatkowo zarobić. Lepiej wołać o podwyżki uposażeń i robić dalej swoje niż napierać głowę czy mięśnie. Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w porozumieniu z Wydziałem Ekonomicznym KC PZPR opracowało raport w sprawie wykorzystania czasu pracy, który jest pasjonującą lekturą.

W 1978 r. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadził badania w różnych przedsiębiorstwach dotyczące wykorzystania czasu pracy. Ustalono wówczas, że bez żadnych zmian technologii, inwestycji, kupna bardziej wydajnych maszyn można o 20-30 proc. zwiększyć efektywność na poszczególnych stanowiskach. Wiele wskazuje, że po 7 latach jest niemal tak samo! Kiedy zaczęliśmy się przemyślać o wprowadzeniu wolnych sobót akcentowano wyłącznie zbaginięny wpływ dodatkowego dnia bez pracy na życie rodzinne i lepszą regenerację sił. W 1981 r. obniżenie tygodniowego wymiaru czasu pracy do 42 godzin wiązało się z naturalnym zmniejszeniem produkcji.

W 1983 roku statystyczny Polak zatrudniony w przemyśle przebywał na urlopie wypoczynkowym, dodatkowych i zdrowotnych 180 godzin czyli ponad miesiąc! Urlopy macierzyńskie dają 20 godzin. Niezdolność do pracy spowodowana chorobą lub wypadkiem bądź koniecznością opieki nad chorym członkiem rodziny ok. 165 godzin. Zwolnienia przewidziane w pracy spowodowane załatwianiem spraw osobistych, szkoleniami, wykonywaniem zadań obywatelskich i społecznych dają 28 godzin. Daje to w ciągu roku obłądną wprost wartość 51 dni roboczych przypadających na każdego pracownika zatrudnionego w przemyśle! Te dane być może nie są zbyt jasne dla przeciętnego Czytelnika więc lepiej je przełożyć na przykład Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina. Gdyby wyliczenia resortu mechanicznie przystawili do ok. 30 tys. pracowników kombinatu okazało się, że w ciągu roku daje to ponad 1,5 mln dniówek. W całej gospodarce narodowej z tych powodów nie przystępuje do pracy ok. 2,2 mln pracowników. W ubiegłym roku udało się nieco ograniczyć te wskaźniki. O kilka godzin przepracowania statystycznie więcej, ale i tak plasujemy się w czołowie europejskiej — licząc od końca oczywiście.

Nie ma potrzeby zajmować się urlopami, bo ten okres niebytności w zakładzie jest naturalny, oczywisty i trudny do zmiany. Lepiej przyjrzeć się absencji, ona bowiem stanowi ponad 40 proc. strat czasu pracy. W Polsce, podobnie jak w innych uprzemysłowionych krajach, absencja rośnie, postęp cywilizacyjny wyciska swoje naturalne piętno. Od 1979 r. absencja rosła aż zatrzymała się w 1983 r. gdy... wprowadzono nowe przepisy o świadczeniach i ubezpieczeniach. Ustawa zmniejszyła zasiłek chorobowy za pierwsze 3 dni niezdolności do pracy o 50 proc. Jednakże bardzo szybko wprowadzono w życie uzupełnienie ustawy, które faktycznie anuluje bardzo sensowny przepis. Owe obniżenie do 50 proc. pułapu stosuje się wyłącznie gdy nieobecność powstała z powodu zawnionego przez pracownika: samouszkodzenia, samozatrucia, nadużywania leków, środków odurzających i alkoholu.

Bardzo lubimy się szkolić. Zgodnie z przestawieniem pieca — tysięcy sześćdziesięciu, a rachunek za malowanie kratki schodowej może opiewać na... tysięcy kilokaset. Według tych statystycznych szacunków ok. 800 budynków pozostających w prywatnej administracji w śródmieściu Krakowa wymaga remontów modernizacyjnych bądź kapitalnych — z mimo panującej inflacji — niewyobrażalną kwotę — 32 mld złotych (słownie: trzydziesiąt dwóch miliardów złotych!!!) wobec nakładów idących rocznie jedynie w dziesiątki milionów.

Podwójna, samozaciskająca się pętla. Jak może być inaczej, skoro remontowy jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie występują w rozdziałach materiałów budowlanych. Co to oznacza przy ostrej ich reglamentacji — nie trzeba tłumaczyć. A to, że w ogóle coś się dzieje w tym, jak to brzydko na produkcyjnych naradach się mówi, temacie — zaraz zwabi regiment kontrolerów różnej maści, którzy zapytają podchwytliwie — a skąd materiały!

Poza tym do remontu kapitalnego potrzebne są jeszcze... Towarzystwo Krakowa, tym sposobem wymknęło się z rąk siedemdziesiąt mieszkań. Dokładnie tyle, ile brakowało dla wykwaterowanych z lokali poddawanych — w dotychczasowym skromnym zakresie — kapitalnym remontom. Niech się cieszy dyrektor Banku PeKaO S.A. — 70 x niechby 5000 dolarów to 350000 „złotych”. Jeżeli ktoś złoży na rachunek „A”. Zaś w spółdzielniach mieszkaniowych kolejka jakby nie miała...

JACEK BALCEWICZ

Skąd regres w projektowaniu budownictwa ogólnego?

W ostatnich latach, kiedy załamały się programy inwestycyjne lub uległy w martwym punkcie. Impas w gruncie rzeczy sprowadza się do braku materiałów, sprzętu, narzędzi i ludzi. Komoż więc w tej sytuacji przyszybyć do głowy, że zagrożenia, szczególnie w budownictwie ogólnym (mieszkania, obiekty użyteczności publicznej) mogłyby nadejść ze strony projektowania. Nie przecie na to nie wskazywało. Przeciwnie, ograniczenie zadań inwestycyjnych powinno było doprowadzić do nadmiaru projektantów. Można by w związku z tym pomyśleć, że nawet to i dobrze, bo wytworzyłoby to pewną konkurencję na polu myśli projektanckiej, co mogłoby wyjść tylko na zdrowie budownictwu. Byłoby to również zgodne z duchem reformy gospodarczej.

Jednakże w rzeczywistości, głównie w odniesieniu do projektowania budownictwa ogólnego, nie nie potwierdzają tych zjawisk. Mało tego, ilość projektantów w sposób niepokojący zaczęła się zmniejszać.

W krakowskim „Miastoprojekcie” — mówi jego dyrektor naczelny mgr inż. Jerzy Bendon i kierownik pracowni, a zarazem przewodniczący Rady Pracowniczej inż. arch. Adam Foltyn — już w 1980 roku byliśmy poważnie zaniepokojeni, że cięcia inwestycyjne spowodują spadek zamówień dla naszego biura. Okazało się, że ta jedna z najstarszych w Krakowie i najbardziej zasłużonych placówek projektowania budownictwa ogólnego, znana z wielu bar-

ach w nadchodzących, trudnych czasach, zapewnić pracę dla ponad 400-osobowego personelu „Miastoprojektu”. Z czasem miało się okazać, że kryzys kryzysom, ale nie mogły stanąć wszystkie roboty, szczególnie — remonty, modernizacja lub rozbudowa istniejących obiektów. Nie stanela budowa nowych szpitali, szkół i oczywiście — mieszkań. Rezultaty akwizycji „Miastoprojektu” okazały się nadszperkowanie dobre. Portfel zamówień tego biura w dość krótkim czasie został całkowicie wypełniony.

Ciemne chmury dla „Miastoprojektu”, a także innych jednostek tego typu w kraju, nadeszły jednak z innej strony. Doszło w nich do silnego regresu w dziedzinie plac. Jeszcze z początkiem lat siedemdziesiątych średnie zarobki w biurach projektowania budownictwa ogólnego w Polsce były około 50 proc. wyższe od średnich wynagrodzeń w kraju, ale w 1965 roku były one wyższe już tylko o 25-30 proc., zaś w 1980 roku spadły o 10 procent poniżej średnich wynagrodzeń w kraju. Placę te w krakowskim „Miastoprojekcie” wynosiły w 1982 roku 12 tys. zł, a w 1983 roku 14.300 zł. Obecnie placę projektanta w budownictwie ogólnym stanowią 2-3 proc. kosztów inwestycji. Są one więc rzeczywiście niewielkie i tylko w połowie dorównują zarobkom projektantów w innych krajach. Godzi się przypominieć, że w „Miastoprojekcie” większość personelu to pracownicy z wyższym wykształceniem. A zanim ktoś stanie się doświad-

czym, w pełni dojrzałym projektantem, mija od 7 do 10 lat.

Nie więc dziwnego, że od roku 1981 ludzie zaczęli odchodzić z „Miastoprojektu”. Pracownicy ci, co gorsza, zwalniali się, najczęściej zrywali z zawodem i przechodzili m.in. do prywatnego rzemiosła, zatrudniali się jako sprzedawcy w kioskach z kwiatami lub butikach. W ten sposób zatrudnienie w „Miastoprojekcie” na koniec 1984 roku zmalało z 428 do 367 osób, tj. o 12 proc. Doszło więc do tego, że malejąca ilość pracowników „Miastoprojektu”

obciążana jest rosnącą ilością obowiązków. Biuro, mimo to posiada „obłożenie” w postaci zamówień na półtora roku, czyli praktycznie — wstrzymało przyjmowanie nowych zleceń.

Kraków pod tym względem nie był bynajmniej odosobniony, gdyż odejścia pracowników z biur projektów budownictwa ogólnego przybrały charakter ogólnokrajowy. Zwolniono się bowiem z nich tyle ludzi, że można by utworzyć z tych pracowników trzy duże biura projektowe.

Jeśli nie zostanie powstrzymany ten wysocy niekorzystny proces zmniejszania się kadry projektantów w Polsce — tłumaczono na wysokich szczeblach — może dojść do tego, że inwestorzy, nie mogąc lokować swoich zamówień w krajowych biurach, zostaną zmuszeni do... importowania dokumentacji.

Perswazje te odnosiły przynajmniej ten skutek, że biura projektów, w myśl wytycznych Centralnego Planu Roczego, będą przedmiotem oddzielnej regulacji w sprawie plac. Obecnie opracowywany jest właśnie system plac dla biur projektów. Systemowe rozwiązanie tych spraw staje się tym bardziej potrzebne, że dotychczasowe kryteria placowe, poziom stawek — brane były z sufitu. Wydaje się więc, że jednym z ważnych elementów nowego systemu plac w biurach projektów powinien być procent od wartości inwestycji — tak, jak stosuje się to w innych krajach.

ków lokalizacyjnych, przestrzennych i wymagań architektonicznych.

Nasze budownictwo mieszkaniowe skazane jest nadal na wielką płytę. Technologia ta podważana jest nie dlatego, że się nie sprawdziła, lecz że stała się swego rodzaju monotekniką, która zdominowała wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe w Polsce. W latach poprzednich powstały wszak w kraju dziesiątki wytwórni elementów wielkiej płyty (ściany, stropy) i teraz trudno je zamknąć lub nagle przestawić na coś innego. Jest prawdą również i to, że z wielkiej płyty powstają mieszkania o całkiem niezłej funkcji. Udowodniono też, że realizowane domy lub całe osiedla nie muszą być jedynie powielaniem jednych i tych samych projektów. Natomiast fatalny jest poziom wykonania tych mieszkań. Niska jakość materiałów wykonanych w polsce — powodują, że lokatorzy nowych mieszkań, zanim do nich wejdą, muszą się ciężko napracować. Odejście od wielkiej płyty, a właściwie ograniczenie rozmiarów tej technologii, która obecnie stanowi około 70 proc. całego budownictwa wielorodzinnego, stanie się możliwe, jednak wówczas, jeżeli na rynku pojawi się odpowiednia ilość i odpowiedni wybór ceramicznych materiałów budowlanych. To właśnie zdecydować, czy obok wielkiej płyty, będzie można stosować także inne technologie.

TADEUSZ STEC

Na przykładzie PGM Podgórze

Lepiej remontować niż budować nowe mieszkania

Problem mieszkaniowy jest jednym z głównych w naszym życiu gospodarczym. Wieleletnie oczekiwania na własne „M”, brak wystarczającej ilości mieszkań sprawiają, że z tym większą troską podchodzić trzeba do istniejących zasobów mieszkaniowych a prawidłowa gospodarka nimi jest nie mniej istotna niż budowa nowych. O to by stare domy służyły jeszcze długie lata swoim lokatorom dbają m. in. PGM. Spójrzmy na gospodarkę mieszkaniową w Podgórzu, dzielnicy, w której starych domów, pamiętających czasy przedwojenne jest bardzo dużo. Prawobrzeżna dzielnica Krakowa uważana była do niedawna za najbrzydszą, a jeszcze teraz z taką opinią spotkać się można często. To właśnie tutaj znajdują się ulice, które niestety uzyskują palme pierwszeństwa w konkursach na... zaniebanie i brzydotę. Ale prawda też jest, że w ponurym pejzażu Podgórze coraz więcej wyremontowanych domów, coraz więcej jasnych elewacji i trudno tego faktu nie dostrzec. W powszechnym narkazaniu na kryzys, na uciążliwość życia w trudnych czasach, niepopulne bywa zauważanie do- brzych stron czegośkolwiek. Po-

dobnie rzecz się ma z gospodarką mieszkaniową, zwłaszcza że zimą wychodzą z większości wszelkie niedociągnięcia i łatwiej narzekać na nie- wyremontowane dachy, brak ciepła i wody niż widzieć ca- łokształt spraw składających się na gospodarkę mieszkaniową. Spójrzmy jednak na podgórski PGM obiektywnie.

Przedsiębiorstwo istnieje od 1962 roku i w zasięgu swego działania posiada obecnie 956 budynków. W skład tej liczby wchodzi budynek nie tylko z dzielnicy Podgórze, ale również z Wieliczki i Skawiny. W ostatnich latach powołano tam oddziały przedsiębiorstwa, obejmujące zakresem swej administracji także Mogilany i Niepolomice. Taki rozległy teren działania wyznacza również skalę problemów. Rozmawiam o tym z dyrektorem na-

czelnym PGM w Podgórzu JANUSZEM SIEMDAJEM i karci niedoskonałe są warunki pracy, brakuje fachowych, do- brze wykwalifikowanych pracowników, zwłaszcza w niektórych specjalnościach. Brak dekarzy, zdunów, murarzy. Mi- mo to z remontami budynków pozostających w administracji PGM nie jest źle. Świadczą o tym coraz jaśniejsze podgórskie ulice i konkretne liczby. Kwota 110 milionów zł zam- knięto w 1984 roku wartość przerobu własnego, jest to 12 razy więcej niż w latach sześćdziesiątych i aż 35 razy więcej — niż w sześćdziesiątych. 300 milionów zł wydano na prace zlecone jednostkom sektora społecznego i nieu- społecznionego. Nawet przy poprawce wziętej na wzrost cen w ostatnich latach trudno nie zauważyć, że są to wiel- kości znaczące. Za liczbami kryje się, rzecz jasna, popra-

wa warunków mieszkaniowych w remontowanych obiektach a ratowanie „starej substancji mieszkaniowej”, jak szumnie określa się ruderę, jest ważną sprawą społeczną. Żałować tylko należy, że w czasie pozornej przecież prosperity gospodarczej lat ubiegłych nie do- minowało takie myślenie: nowe budownictwo owszem, ale dbajmy o to, co jeszcze służyć może długo.

PGM kojarzy się zwykle z administracją i wynikłymi z tego tytułu zadaniami: dbałość o właściwy stan techniczny nie-eksploatowanych budynków. Moi rozmówcy mówią także o poprawie warunków pracy, pozaplanowaniu motywowanego poziomu plac. Jest to szalenie istotne w gospodarce mieszka- niowej, bo dla pracowników budowlanych nie jest to praca atrakcyjna (brak m. in. możli- wości wyjazdu na zagranicę budowy). Tu o pracowników trzeba zabiegać i zapewnić im takie warunki, aby „nie ucie- kili”. Zrobiono już w tym względzie, dużo, ale wiele jeszcze oczekuje poprawy. Zakład Remontowo-Budowlany, służ- był zaopatrzenia i magazynowe oraz transportu nadal pracują w starych obiektach barako-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Spółeczne pieniądze przelewane do prywatnej kieszeni

Jak legalnie zostać bogatym?

Sposób jest genialnie prosty — umożliwiła to obowiązujące od kilkunastu miesięcy nowe prawo lokalowe, po którym wszyscy dużo do- brego się spodziewali. Owszem, prawo robi dobrze, ale nielicznym, można by rzec — wybrańcom losu i to społecznym kosztem. Tęba jeszcze przy tym spełnić kilka warunków, ale gra jest warta świeczki, bowiem przy sprzyjających u- kładach można zostać kapitali- stą w pełnym rozumieniu tego słowa, to znaczy żyć sobie do- statnie — przynajmniej wed- ług stanu na dzień dzisiejszy — tylko z odsetek od... kapita- łu, którym niekoniecznie trzeba obracać.

Warunek pierwszy

Trzeba, niestety, posiadać własne mieszkanie. Może być małe, ciasne, w nowym bud- ownictwie, na odległym osiedlu, ale musi być własnościowe. Jest to warunek konieczny, ale jeszcze niewystarczający. Wa- runkiem wystarczającym, prze- cież nie obnosi się, ale całko- wicie pewnych, ostatnio mie- szkanie o powierzchni ok. 50 metrów kwadratowych na jed- nym z krakowskich osiedli po- szło za 8 tysięcy dolarów. W

trzeba poczekać, aż w kamie- nicy zwolni się mieszkanie. I wtedy na mocy wspomnianego już tu nowego prawa lokalo- wego, po którym wszyscy dużo dobrego się spodziewali, moż- na — jako współwłaściciel do- mu — objąć mieszkanie. W końcu logiczne jest to, iż wła- ścielom może, a nawet powin- niem mieszkać we własnym domu. Wprawdzie w tymże sa- mym prawie napisano, że nie można mieć jednocześnie dwóch mieszkań, ale... kasek jest zbyt dużo i zbyt tłusty, aby go wypuścić, a sposobów jest na to kilkanaście (Czytel- nicy wybaczą ale nie bedziemy tu drukować poradnika jak to zrobić). Tym bardziej, że pra- wo lokalowe w stosunku do właścicieli działa prawie me- chanicznie.

Teraz jesteśmy w domu, a dokładnie w dwóch domach i jeden mamy na pożytek.

8 tysięcy dolarów

Jak dowiedziałem się z źró- dła prawdziwie nieoficjalnych (nikt z takimi wieściami prze- cież nie obnosi się), ale całko- wicie pewnych, ostatnio mie- szkanie o powierzchni ok. 50 metrów kwadratowych na jed- nym z krakowskich osiedli po- szło za 8 tysięcy dolarów. W

umowie wpisano kwotę nie- wiele ponad 2 mln złotych, zaś Izba Skarbowa przeliczyła za- pewne te 50 metrów po 30 ty- sięcy złotych i tyle. 8 tysięcy dolarów złożone (do 31 marca br.) na koncie A w banku PeKaO SA jako — póki co — dolary udokumentowane na rachunku terminowym (na 12 miesięcy) dają roczne 9 pro- cent odsetek od tego kapitału, czyli 720 dolarów rocznie. Li- cząc tylko po 600 zł za sztukę jest to niebagatelna — jak na nasze stosunki — kwota 432000 zł rocznie. Co podzielone przez statystycznych dwanaście mie- sięcy, da przyswoić pensję — trzydziestu sześciu tysięcy złotych polskich! Wolnych od podatku wyrównawczego — jako że odsetki — póki co — są u nas jeszcze wolne od ta- kowego podatku. Chyba że po- niżejjszym tekście minister Nieckarz zrewiduje swoje po- glądy na ten temat. I to wszy- stko bez wysiłku i niosą z

W świętej naiwności

autorom nowego prawa lo- kalowego wydawało się, że te pieniądze teoretycznie zostaną

przeznaczone na remont, mo- dernizację i naprawy starych domów. Ale życie bywa bru- talniejsze niż nam się to pow- szecznie wydaje i jest jak jest. Zresztą poziom naszej świadomości społecznej jest już taki, że gdyby ludzie, któ- rym nadarzyła się taka okazja postąpili inaczej niż tu opisa- łem, w kręgu swoich najbliż- szych uznani by zapewne zo- stali za... wymagających na- tychmiastowego leczenia psy- chiatrycznego i to w zakładzie zamkniętym.

A tymczasem w samym śródmieściu Krakowa mamy dokładnie 6182 budynki miesz- kalne, w tym 1200 tak zwa- nych małych domów mieszkal- nych i jednorodzinnych. Lwia ich część bo 4096 pozostaje w prywatnych, nie zrzeszonych re- kach. Dla porównania wystar- czy tylko podać, że pod admi- nistrację Zrzeszenia Właścicie- li Nieruchomości pozostaje ty- lko 236 budynków. Ich stanu

technicznego tak naprawdę do- kładnie nikt nie zna. Wiado- mo ogólnie, że jest fatalny, sprowadzający się do okre- ślenia: uginające się stropy, stare instalacje, od dziesięcioleci nie malowane kratki schodowe, ciekające dachy, dymiące piece. Potrzeby remontowe wylicza- ne są statystycznie. Chyba, że oś się obrywa i wali — wtedy wszyscy o tym już wiedzą. Znam takie budynki, gdzie... nikt w całej kamienicy nie wie, w którym miejscu znaj- duje się zawór odcinający do- pływ gazu. Kiedy tylko na moment popuści się — wodę wyobraźni, cierpienie skóra i na największym nawet mrozie ro- bi się gorąco.

Przynawane przez resort administracji bezzwrotne po- żyżki na remonty w wysoko- ści stu kilkudziesięciu tysięcy złotych śmiesz, kiedy facho- wicze za naprawę sypanych się balkonów żąda tysięcy kilku- dziesięciu, spółdzielnia — za

przezwyciężenie pieca — tysięcy sześćdziesięciu, a rachunek za malowanie kratki schodowej może opiewać na... tysięcy kil- kaset. Według tych statystycz- nych szacunków ok. 800 bu- dynków pozostających w pry- watnej administracji w śród- mieściu Krakowa wymaga re- montów modernizacyjnych bądź kapitalnych — z mimo panującej inflacji — niewy- obrażalną kwotę — 32 mld złotych (słownie: trzydziesiąt dwóch miliardów złotych!!!) wobec nakładów idących rocznie jedynie w dziesiątki mi- lionów.

Podwójna, samozaciskająca się pętla

Jak może być inaczej, skoro remontowy jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie występują w rozdziałach materiałów budowlanych. Co to oznacza przy ostrej ich regla- mentacji — nie trzeba tłum-aczyć. A to, że w ogóle coś się dzieje w tym, jak to brzydko na produkcyjnych naradach się mówi, temacie — zaraz zwabi regiment kontrolerów róż- nej maści, którzy zapytają podchwytliwie — a skąd ma-teriały!

Poza tym do remontu kapi- talnego potrzebne są jeszcze...

WOJCIECH ŻURAWSKI

Nie wykorzystana szansa

Bank udziela kredytów absolwentom

Nieomal wszystkie zakłady pracy borykają się z problemami obsadzenia stanowisk właściwie dobranymi siłami fachowymi. Nierównomierne ich rozmieszczenie — przesył wykwalifikowanych kadr w dużych miastach, a ich niedobór w małych miastach i wsiach doprowadziły do konieczności działania zachęcającego systemem kredytów nie oprostowanych.

O tej formie pomocy stanowiło Rozporządzenie Rady Ministrów z 31 sierpnia 1983 roku (Dziennik Ustaw nr 53). Na tej podstawie prezes Narodowego Banku Polskiego ustalił zasady udzielania kredytów dla absolwentów szkół wyższych i szkół zawodowych (Monitor Polski nr 39 z dnia 12 grudnia 1983 r.).

Absolwenci szkół wyższych spełniający wymagane warunki mogą ubiegać się o przyznanie: • kredytu na zagospodarowanie w wysokości 120 tys. zł, a ulega on umorzeniu po przeprowadzeniu 6 lat • kredytu budowlanego w wysokości 1,5 miliona zł • działki budowlanej • materiałów budowlanych w tym gotowych elementów domów jednorodzinnych • dopłaty do czynszu za wynajmowanie mieszkania • zasiłku dla współmałżonki — absolwentki szkoły wyższej, która ze względu na ciężką lub wychowywanie dzieci do lat czterech nie może podjąć pracy zawodowej • pierwszeństwa w umieszczeniu dzieci w szkółce lub przedszkolu. • Studenci, którzy zawarli lub zawrą umowy o stypendia fundowane z zakładami pracy, położonymi w wytypowanych miejscowościach, będą mogli otrzymywać stypendia podwyższone o 50 proc.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 1983 roku, które cytowaliśmy na początku artykułu, stawiało warunek, że z kredytów tych mogą korzystać absolwenci szkół wyższych studiów dziennych, którzy podjęli pracę w terminie jednego roku od ukończenia studiów. Ostatnie w tej sprawie Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 października 1984 r. (Dziennik Ustaw nr 51 z 8 listopada 1984 r.) przynosi korzystne zmiany wydłużając status absolwenta do trzech lat i w tym czasie można starać się o przyznanie tego kredytu. Jest to więc sytuacja, która znacznie rozszerza obecnie krąg osób uprawnionych do ubiegania się o tego rodzaju kredyt. Istotne jest jednak to, że uprawnione do niego są jedynie osoby zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wykaz miejscowości, których dotyczy te rozporządzenia jest wykazem otwartym, uzupełnianym w miarę zmieniającej się sytuacji. Poniżej podajemy

wykaz aktualny, obowiązujący od początku 1985 r.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE
KRAKOWSKIE — gminy:

Alwernia: dla absolwentów kierunków: prawo, geodezja i kartografia, rolnictwo, ekonomia. Czernichów: budownictwo, geodezja i kartografia, administracja. Kłaj: rolnictwo i zootechnika. Mogilany: prawo, rolnictwo, budownictwo.

Zakłady pracy:

Stadnina Koni w Trzebenicach: weterynaria, zootechnika. Kłaj, Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych: chemia, mechanika. Zbiroca Szkoła Główna w Krzeszowicach: dla absolwentów kierunków: matematyka, biologia, wychowanie przedszkolne, wychowanie muzyczne i wychowanie fizyczne. Szkoła Podstawowa w Woli Filipowskiej: matematyka, wychowanie muzyczne, techniczne. Główna Szkoła Zbiroca w Pełni: filologia polska, rosyjska, matematyka, fizyka, nauczanie początkowe.

WOJEWÓDZTWO
NOWOSADECKIE — gminy:

Czarny Dunajec, Jablonka, Jordanoz — dla absolwentów kierunków: nauczycielskich, ekonomicznych, lekarskich, prawa i administracji.

Gminy, miasta i gminy:

Dobra, Chelmieć, Gorlice (z wyłączeniem miasta Gorlice), Korzenia, Krynica (z wyłączeniem miasta Krynica), Łabowa, Łukowica, Łużna, Jastrzębik, Miłik, Powroźnik, Szczawnik, Zegiestów w gminie Muszyna, Wierchomla Wios, Łomnica w gminie Piwniczna, Tymbark — dla absolwentów kierunków nauczycielskich. Muszyna — dla absolwentów kierunków: lekarski i pielęgnarski.

Zakłady pracy:

Państwowy Zakład Wychowawczy w Mszanie Dolnej: dla absolwentów kierunku pedagogiki ze specjalnością resocjalizacji. Instytut Matki i Dziecka oraz Specjalistyczny Zespół Rehabilitacyjno-Ortopedyczny Dzieci i Młodzieży w Rabce: pedagogika przewlekłe choroby, urzędy gmin oraz miast i gmin w Muszynie, Łużnej, Korzennej, Limanowej, Łukowicy, Łabowej, Dobrej, Gorlicach, Piwnicznej, Tymbarku i

Chelmcu: prawo i architektura. Urząd Miejski w Szezwawicy: prawo i architektura. Prokuratura Rejonowa w Limanowej: prawo. Urząd Skarbowy w Limanowej: zapotrzebowanie na absolwentów kierunków ekonomicznych, Zespół Szkół Rolniczych: dla kierunków nauczycielskich.

WOJEWÓDZTWO
TARNOWSKIE — gminy:

Borzęcin, Gromnik, Lpńnica Murowana, Ryglie, Rzeplennik Strzyżewski, Szczurawa, Szerzyny, Zakliczyn, Wietrzychowice: kierunki nauczycielskie, prawo, administracja i ekonomia. Czarna, Radogosz: prawo, ekonomia, rolnictwo. Wadowice Górne, Gnojnik, Jodłowa, Wojakowa: kierunki nauczycielskie. Gminy, miasta i gminy na terenie całego województwa (z wyjątkiem miasta Tarnowa) — oczekują na absolwentów Akademii Medycznych kierunków: lekarski, stomatologia, farmacja i pielęgnarski.

Zakłady pracy:

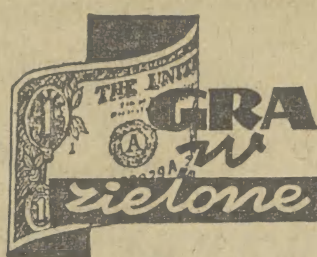
Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Brzesku: budownictwo, mechanika, ogrodnictwo. Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Melloracyjnego w Tarnowie — zatrudni absolwentów kierunku: melioracje wodne.

Absolwenci szkół zawodowych mają trochę inną sytuację. Wysokość kredytu o jaki mogą się ubiegać wynosi 50 tys. zł, a status absolwenta wynosi według nowych ustaleń rok. Jeżeli zainteresowany kredytem podejmie zatrudnienie w zakładzie pracy, w którym występuje deficyt fachowców, uzyskanie tego kredytu jest realne.

Tak absolwenci szkół wyższych, jak i szkół zawodowych po przeprowadzeniu sześciu lat, jeżeli spełnią określone warunki kredytu, mogą starać się o umorzenie kredytu. Warto zaznaczyć, że są one nie oprocentowane, ale przy ich załaganiu potrzebni są zyranci.

W ubiegłym roku Wojewódzki Oddział NBP w Krakowie uwzględnił wnioski wszystkich starających się o te kredyty, mimo to pozostały jeszcze nie wykorzystane fundusze. Dlaczego? Jest to przecież bardzo atrakcyjna forma pomocy, z której mogą skorzystać młodzi ludzie na początku swojego zawodowego i zawodowego startu. Może zawiodła informacja? Mamy nadzieję, że powyższy artykuł tę lukę wypełni.

JÓZEFA
PIOTROWSKA-STRIGL

Wymiana dewiz
na dolary

O d kilku dni wprowadzono w życie nowe zarządzenie pozwalające od razu zamienić waluty wymienialne na dolary. Do tej pory aby np. korony szwedzkie zamienić franki szwajcarskie zamienić



Coraz częściej funkcjonariusze milicji dokonują akcji wymierzonych przeciw handlarzom na placu Kleparzskim. Od chwili, gdy większość kramów została zamknięta na czas największych mrozów, właśnie handlarze przejęli niemal całe targowisko w swoje władanie. Kawy prawdziwe sprzedawano za ok. 150 zł kilogram, na początku marca o 5 zł drożej. Nikt do końca nie

na dolary trzeba było wpłacić walutę na własny rachunek. W ośmiu dniach dokonano było operacji przeliczenia i dopiero po zakieszczeniu, po co najmniej czterech dniach, ponownie można się było ustawić w kolejki, by otrzymać już dolary. Teoretycznie bank na tym zyskiwał możliwość obracania przez 4 dni dolarami, ale jest to iluzoryczne. Wreszcie ułatwiono życie klientom i pracownikom banku. Przecież do każdego klienta trzeba było wysłać w kopercie wydruk z wpłatą, potem drugi wydruk z wypłatą, wprowadzić dane do komputera i jeszcze po zakończeniu okresu obrachunkowego zapłacić odsetki.

Wszyscy, którzy chcą wymienić waluty bezpośrednio na dolary mogą to uczynić w Banku PKO SA przy Rynku Głównym w okienkach 4 i 5 na parterze.

● KRZYSZTOF MARKOWSKI pyta dlaczego można za-

mienić na bony funty libańskie a nie np. dymary kuwejckie chociaż pracuje tam na kontraktach wielu Polaków? Zestaw walut ustala w specjalnym rozporządzeniu prezes NBP. Można się domyślać, że preferencja waluty libańskiej bierze się z tego faktu, że w Bejrucie działa oddział Banku Handlowego w Warszawie SA i stąd łatwość w dokonywaniu operacji w tej walucie. W bankach zachodnioeuropejskich escudo portugalskie jest normalnie wymieniane, i nas tylko na bony, odurzenie jest z gustostawami i dnarami. Każdy kraj prowadzi własną politykę dewizową i bardzo trudno osobom niezorientowanym wnikać w różne niuanse rozliczeń bankowych i między-narodowych.

(zwr)

Cena od 340 do 400 zł za 10 kg. Małe woreczki foliowe są przygotowywane we własnym zakresie przez sprzedawców. W sklepach „Pewexu” kupują 3 lub 5 kg opakowania i potem rozważają na mniejsze porcje. Nie są to bowiem firmowe torebki w jakie pakuje paloną u siebie kawę Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywcze. W tym przypadku wysk jest minimalnie wyższy.

Dużym zainteresowaniem cieszy się propolis pszczoły. Hodowcy sprzedają w małych woreczkach 1 dkg po 50 zł i choład w sklepie Spółdzielni Pszczelarskiej przy placu Szczęśliwym też można kupić ten wyrób, ludzie kupują i placu. Cukier pod koniec lutego sprzedawano za ok. 150 zł kilogram, na początku marca o 5 zł drożej. Nikt do końca nie

wiedział, jakie będą relacje po zmianie cen. Tradycja już jest oferowanie masła i margaryny w kostkach, rajstop dostępnych w domach „Centrum” w Warszawie i innych artykułów, które w czasie delegacji w Polsce można kupić bez problemów.

„Prawdziwym ewenementem jest przyprowadzenie do zup w dużych litrowych butelkach. Nagle zniknęła ze sklepów, ale oczywiście jest na Kleparzu, tylko zamiast 65 zł już po 120 zł. Zysk niby niezbyt duży, ale zawsze. Asortyment owoców o wiele gorszy niż w stołicy. Ceny piekarek to prawdziwe szaleństwo. W Warszawie niemal w każdym sklepie spożywczym, warzywno-owocowym itp. piekarek zatrudnienie 1 to po 250—290 zł, w Krakowie cena już 380—400.

Prawdziwe zdziwienie Polaków handlowców, by wysłać takową bagażową do Warszawy — oczywiście „ropnaka”. Niech kupią od razu w sklepie kilkadziesiąt kilogramów 1 sprzedają o 50 zł drożej na kg. Zysk muirowany, a przy okazji utraci się cwaników, którzy zarabiali tak duże pieniądze. Warto również przywieźć ketchup. Z niewiadomych powodów stał się on u nas raritysem i obiektem handlu spekulacyjnego, a w innych miastach uginają się półki w sklepach. Kiedy wreszcie krakowski klient zacznie walczyć o klienta? Zaostrzenie w artykuły spożywcze w stosunku do lat minionych jest o wiele lepsze. Niestety, w Krakowie nie zauważa się tego, a szkoda.

(zwr)

„Stefan Batory” chyli się ku... złomowisku

Czy następca „króla“?

U marł król, niech żyje król. Tym powiedzianiem można było spażać i żałować zmianę warty w chwili, gdy po wycofaniu z linii albańskiej, że emigracja zamorska z Polski w latach międzywojennych przekroczyła pół miliona ludzi. Istnienie tak dużego rynku pasażerskiego skłoniło władze polskie do złożenia zamówień w stołnicy włoskiej w Monfalcone koło Triestu na budowę dwóch bliźniaczych statków pasażerskich. Pierwszy z nich M/S „Piłsudski” wszedł do eksploatacji w roku 1935 na linii nowojorskiej, a drugi — M/S „Batory” zaczął pływać w rok później. Oba bliźniaki były w tamtych czasach może pływaczkami do końca „pasażerami”, wzbudziły one wszędzie podziw i zachwyt. Weszły one na Atlantyk w warunkach bardzo silnej konkurencji ze strony innych armatorów z dużymi tradycjami „Piłsudski” i „Batory” w rywalizacji tej odnosili jednak sukcesy, o czym świadczy wysoki stopień wykorzystania na nich miejsc. Wynosiło ono 70 proc., a w klasie III — nawet 80 proc. W następnych latach, na krótko przed wybuchem wojny rozpoczęły żeglugę na Atlantyku dwa kolejne statki pasażerskie pod polską banderą — M/S „Sobieski” i M/S „Chrobry”. Zastąpiły one prze-

starzalego już „Kościuszkę” i „Piłsudskiego” — kursujących do Nowego Jorku i Halifaxu. Pod polską banderą pływały także przez dwa lata (1947—49) jeszcze jeden polski „król” M/S „Jagiello”.

Z tej, jak widać, weale nie małej floty pasażerskiej, po jej wojennych losach, został nam się jedynie „Batory”, zastąpiony, jak wspomnieliśmy, nowszym statkiem „Stefan Batory”. Mimo że w tym czasie skończyła się ostatecznie era żeglugi pasażerskiej na Atlantyku pod wpływem rozwoju komunikacji lotniczej, nasz transatlantyk cały czas na duże powodzenie. Jest wysoce rentowny i przynosi armatorowi spore zyski. Nie brak mu wszak pasażerów zarówno w rejsach liniowych do Kanady, jak również w podróży wycieczkowych.

„Batory” to nie „król” — pytanie nie do końca jest to pytanie. W tym czasie projekt nowego statku pasażerskiego, którego budowę podejmuje się Stocznia im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Zdobyla ona bowiem doświadczenia w trakcie budowy dla zagranicznych armatorów m. in. serii promów, wystarczające do budowania następcy „Stefana Batory”. Nowy statek, któremu proponuje się nazwę „Polo-

nia” — taką jak kiedyś otrzymał pierwszy nasz „pasażer” — nie jest jednak już klasycznym transatlantykiem do przewozu pasażerów. Na szlaku żeglugowym pojawił się bowiem inny rodzaj usług przewozowych, o charakterze wycieczkowym. Na świecie buduje się więc obecnie statki — wycieczkowe i zgodnie z tymi wymaganiami zaprojektowana została przez szwedzkich konstruktorów również „Polonia”.

Budowa tego statku jest jednak wielkim przedsięwzięciem finansowym, sięgającym wielu miliardów złotych. Skąd wziąć na to środki, zwłaszcza w sytuacji, kiedy brakuje ich również na odmodernizowanie floty handlowej? Czy mimo to musi dojść do tego, że gdy umrze „król”, z linii atlantyckich, ma skończyć się również bezpowrotnie istnienie żeglugi pasażerskiej pod biało-czerwoną banderą. Późno tu już niestety na decyzyj. Kryzys na pewno nie sprzyjał ich podjęciu, mimo różnych propozycji zdobycia środków finansowych na budowę „Polonii”. Czy jednak rezygnacja z budowy statku wycieczkowego jest już na pewno sprawą całkowicie przesądzoną?

TADEUSZ STEC

Lepiej zatłoczonym autobusem niż pociągiem?

Z Galicji do Królestwa — z kłopotami

N ie tak dawno „Gazeta Krakowska” informowała, jakie to nowe udogodnienia dla pasażerów wprowadzone zostaną wraz z nowym rozkładem jazdy pociągów, który ma obowiązywać od czerwca 1985 r. Oczywiście chodzi o ekspres „Tatry”, który ma zostać skierowany na Centralną Magistralę Kolejową dla ułatwienia docierania bogatym warszawiakom do Zakopanego.

A nam tu w Krakowie, Miechowie i innym po drodze, pozostanie zapewne sytuacja, jaka istnieje obecnie — jeśli nie pogorszy się ona w dalszym ciągu. Bo popatrzmy tylko: najwcześniejszy pociąg do Kielc odjeżdża z Krakowa o godz. 5.40, po to, by dotrzeć do Tulew o 6.45 i jeśli wypadnie komuśjechać np. w kierunku Wolbromia, Olkusza, to poczeka sobie w tymże Tulewku prawie 2 godziny. Jeszcze gorzej, jeśli komuś wypadnie dostać się do Szczekocina, Koniecpola, Włoszczowy, to w Kozłowie najpóźniejszy pociąg w tym samym kierunku odjeżdża m. z tegoż Kozłowa o 6 minut przed przyjazdem pociągu z Krakowa. Co więcej, ktoś genialny skrocił trasę następnego pociągu w tym samym kierunku uruchamiając go o godz. 9.20 (było by ciekawie) ze... Mstyczowa, zamiast z Kozłowa.

Je trzeba było bezmyślności, żeby taki rozkład jazdy spłodzić! Ale jedynym tym najuczestniejszym pociągiem z Krakowa dalej, i oto dojeżdżamy do Stokółki o godz. 8.02, kiedy tymczasem jedyny poranny pociąg do Staszowa i Polanowa odjechał sobie stamtąd o ok. 1.5 godz. wcześniej; nie do osiągnięcia jest również odpowiednio wcześniejszy pociąg do Buska.

Jadąc tak dalej dojeżdżamy o 8.15 do Kielc. Chcesz jechać dalej do Skarżyska, no to poczekać sobie 40 minut, a jeśli np. wypadnie ci jechać przez owo Skarżysko dalej, np. do Końskich, czy Opoczna, o, to już nie z tego, bo na taką możliwość musiałbyś czekać w Skarżysku ni mniej, ni więcej tylko 4 godz. 29 min.

Nowet dla dalszej podróży do miasta wojewódzkiego — Radomia — poczekać sobie 3 godz. 40 min. i dotrzeć tam dopiero o 13.25, praktycznie bez szans na załatwienie czepokoleb w tym dniu. A zdawałoby się, że można byłoby załatwić wszystko jednym pociągiem np. Kraków — Radom, odjeżdżającym z Krakowa ok. 3.40. Z doposażeniem pociągów nie byłoby wtedy większych kłopotów. W miejsce tego można by zrezygnować z niektórych

mało uczęszczanych pociągów w kierunkach równoleżnikowych.

W drodze powrotnej: ostatnie pociągi osobowe, a więc takie, które zbierają podróżnych na trasie, odjeżdżają z Sędziszowa do Krakowa o godz. 19.40 i o 20.35 (a więc w odstępie niecałej godziny). Dodatkowo w dni robocze dochodzi 1 pociąg, ale tylko z Miechowa o 22.30 (tuba między Sędziszowem a Miechowem 26 km). Czy nie byłoby lepiej, gdyby zamiast pociągu z Sędziszowa o 20.35 odjeżdżał z tegoż Sędziszowa do Krakowa inny pociąg np. o 21.53? Przyjeżdżałby on do Krakowa o tej samej porze, co obecnie kursujący z Miechowa. Oszczędność 1 kursu pociągu bez jakichś dotkliwych następstw!

Tak oto wygląda dla szarego obywatela sprawa: komunikacji kolejowej w naszym kraju. I nie dźwignę, do się tymczasem komuś marzy dozwolenie z Warszawy na narty do Zakopanego odpowiednio uprzywilejowanych o 1 godz. przed, albo też przewożenie innych o zasobnych kieszeniach wraz z samochodami pociągami nad morze. Potrzeby zwykłego obywatela nie muszą się liczyć.

PODRÓŻNI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

wych przy ulicy Zakopiańskiej. Ekipy konserwatorów Dębni, Borek Fałęcki, Prokocim mieszczą się w zaadaptowanych pomieszczeniach piwnicznych znajdujących się w sieniach ROM. Poważnym osiągnięciem na tym polu jest zakończenie w 1984 roku budowy nowej bazy przedsiębiorstwa przy ulicy Rzemieślniczej. Przedsiębiorstwo uzyskało obiekt przy ulicy Żywieckiej 16, który po zakończeniu robót remontowych stanowić będzie nową siedzibą ROM Borek Fałęcki oraz grupy remontowej i konserwacyjnej. W

Lepiej remontować niż budować nowe mieszkania

dalszej perspektywie przedsiębiorstwo będzie dążyć do rozbudowy zaplecza ROM Dębni i Kierownictwa Grupy Robot i 1 przy ulicy Konfederackiej, jak również rozbudowy zaplecza ROM Stare Podgórze i Prokocim. Są to wszystkie zamierzenia konieczne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę planowe przejęcie przez

przedsiębiorstwo dalszych zasobów mieszkaniowych zlokalizowanych na os. Prokocim Nowy oraz poprawę obsługi dotychczasowych najemców.

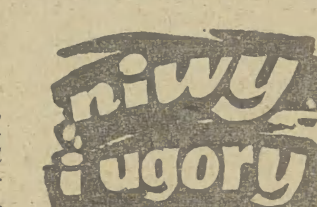
Wprowadzony w ubiegłym roku nowy system wynagradzania wszystkich grup pracowniczych zawierający szereg mechanizmów motywacyjnych w swoich założeniach wpłynie

na pewno na poprawę wydajności i efektywności pracy. Wszystko to robi się w podgórskim PGM po to, by coraz lepiej zaspokajać potrzeby społeczne, przedłużać żywot stałych podgórskich domów, a nowe — jak najlepiej eksploatować.

URSULA ORMAN

W naszym życiu społeczno-kulturalnym odnotowujemy wydarzenia, których rodowód związany jest z ludową państwowością. Tamtejsza rzeczywistość wymagała niejednokrotnie przedsięwzięcia kampanijnych rozbudowanych wiadomości, wspomagających dokonujące się przeobrażenia w sferze materialnej. Myślę tu choćby o majowych „Dniach osławy, księgi i prasy”. Odgrywały one znaczącą rolę w społeczeństwie, dopóki nie wyzwolonymi imprezami o analafabetyzm. Impreza majowa organizowana jest do dziś, jednakże z biegiem lat zmienia się jej charakter. Swoego rodzaju pochodząq łutowe „Dni księgi i

prasy rolniczej”. W swych założeniach miały popularyzować wydanictwo już specjalistyczne, stwarzając kanał przekazu wiedzy rolniczej, źródło upowszechniania osiągnięć nauki i praktyki wśród ludzi parających się rolnictwem. Wydawać by się mogło, że to tym przypadkiem sprawa jest o tyle prosta, jako że mamy do czynienia z określonym kręgiem adresatów. Metody i formy organizacji takich imprez będą specjalnymi komplikacjami powinny zapewnić odpowiednie efekty. Rzecz jest jednak bardziej złożona. Wynika to ze specyfiki naszego rolnictwa a oprócz tego trzeba także brać pod uwagę ludzi dla których uprawa ziemi, czy odnowa w niedużej skali stanowi przyjemne



praktyczne hobby. To hobby stało się ostatnimi czasy bardzo popularne, upowszechnianie zaś wiedzy rolniczej jest zagadnieniem wymagającym zgodań nowych, skutecznych rozwiązań. Tymczasem „Dni Księżki i prasy rolniczej” mają jakoby bez echa. Czyż więc mamy do czynienia z przeżytkiem?

Od kilku miesięcy księgarnia rolnicza „Domu Księżki”

w Krakowie wyszła z ukrycia. Staraniem m. in. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa przeprowadzając się z ciemnej ołtyny przy ul. Wiśniej na Rynek Główny. Kierowniczą placówki pani ANNA MARSZAŁEK zapytana jak przebiega tegoroczne „Dni” odpowiedziała, że nikt nie zwracał do nich o pomoc w zorganizowaniu kiermaszu, wystawy czy jakiegokolwiek imprezy. A przecież krakowska księgarnia posiada rangę ponadregionalną. Więc może zatem nie ma z czym wyjść do czytelnika?

Uprawianie... lektury

Sytuacja w dziedzinie podaży książki umownie nazywamy rolniczą jest poniekąd odbiciem sytuacji panującej na naszym rynku księgarskim. Półki są pełne ale dobrych rzeczy mało. Trzeba przyznać, że praktycznie monopolista w tej dziedzinie — Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne prowadzi dość elastyczną politykę wydawniczą starając się wywiązać z potrzebami czytelników. Najbardziej atrakcyjnym towarem są albumy przyrodnicze, które mimo wysokiej ceny, sięgającej nieraz 2 tys. zł,

znikają błyskawicznie. W przeciwnieństwie do nich zalegają półki wydawnictwa o charakterze podręcznikowym akademickim, stosunkowo drogie i hermetyczne w treści. Brakuje natomiast wydawnictw umiających zagadnienia w przystępny, popularny sposób. O te pytają najczęściej działkowicze. Mimo wielu wznowień rynek pozostaje nienasycony. PWRiL stara się uzupełnić tę lukę monografiami poświęconymi zagadnieniom uprawy poszczególnych warzyw czy kwiatów, które choć przeznaczane w zasadzie

dla odbiorców, którzy osiągnęli już pewien stopień specjalizacji mogą zaspokoić zainteresowania amatorów.

Kiedy jednak przyjdzie zastanowić jakiej książki fachowej oczekuje czytelnik prowadzący typowe dla polskiego rolnictwa gospodarstwo, tu już zaczyna się wątpliwość czy takie wydawnictwa istnieją. Zapewne, ale w ilościach pozostających w jawnej dysproporcji do stosunku do liczby gospodarstw indywidualnych, których jest przecież blisko 3 mln. Charakterystyczne są tu doświadczenia Anny Marszałek zebrane podczas organizowanych kiermaszy okolicznościowych. Wtedy także największą popularnością cieszą się właśnie

wydawnictwa albumowe, niemiennie klasyczne, natomiast literatura fachowa nie znajduje jakoś zainteresowania. W tej obserwacji tkwi przyczynę do rozważań nad tym, jak książka trafiła pod przysłowiowe strzechy. Głód książki na wsi jest ogromny co wynika z ograniczonej możliwości kupna. To jednak odrębne zagadnienie. Skoro jednak sąmiemy się kwestia fachowej literatury rolniczej trzeba zrobić uwagę na konserwatyzm, który, niestety, pozostaje istotną cechą charakteru znacznej części tej kilkumilionowej społeczności trudniące się na co dzień rolnictwem. Fachowa książka rolnicza wymaga reklamy.

TOMASZ ORDYK

NIE OMIJAJ SZCZĘŚCIA - KUP LOS
LOTERII PIENIEŻNEJ
Fortuna
Cena losu 30zł
Losy do nabycia w ruchomych punktach sprzedaży



do wygrania
ponad 500 MILIONÓW zł
5 POLONEZÓW,
15 FSO, 40 FIATÓW 126p

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1985 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie, w wieku 59 lat

Maria ŁAZARSKA

główna księgowa Rady Wojewódzkiej ZSP „Start” w Krakowie, długoletnia pracownica i działaczka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”, Odznaką „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego”.

W Zmarłej tracimy człowieka wielkiego i szlachetnego sercem, niezawodnego przyjaciela i serdeczną koleżankę.

Rodzina Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

RADA WOJEWÓDZKA ZRZESZENIA
SPORTOWEGO SPÓŁDZIELCZOŚCI
PRACY „START” W KRAKOWIE
oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

Kierownictwo PKP Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych Kraków, pracownikom PKP Bazy Nawierzchniowej w Debicy oraz wszystkim Kolegom i Koleżankom, jak również Przyjaciołom, którzy wzięli udział w pogrzebie

Józefa GAWLE

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

SYN I RODZINA

PRZETARGI

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 14 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód osobowy marki Fiat 125p, nr rej. NSA 974A, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 220.000 zł
- samochód osobowy marki Fiat 126p, nr rej. NSA 540F, rok produkcji 1976, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 74.835 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1985 r. o godz. 11 w siedzibie Uniwersytetu. Samochody można oglądać w dniu 18 marca 1985 r. na Placu Zamkowym w Nowym Sączu, w godz. 10—14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 13.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Samochodownia PKP w Krakowie, ul. Siemaski 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące pojazdy:

- samochód ciężarowy marki Star 29, osinobus, nr rej. KRC 253N, rok produkcji 1973, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 214.750 zł
- samochód ciężarowy marki Star 29, wywrotka, nr rej. NSA 212R, rok produkcji 1973, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 133.000 zł
- samochód dostawczy marki Żuk, typ A-16B, nr rej. KRB 629G, rok produkcji 1968, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 112.200 zł
- samochód dostawczy marki Żuk, typ A-06B, nr rej. KRC 523D, rok produkcji 1973, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 154.000 zł

Przetarg odbędzie się w Samochodowni PKP w Krakowie, ul. Siemaski 1, w dniu 19 marca 1985 r. o godzinie 10.

Pojazdy można oglądać na terenie Samochodowni PKP w Krakowie, ul. Siemaski 1, w dniach 12—18 marca 1985 r., w godzinach 10—12, z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium wynoszące 10% ceny wywoławczej oraz złożyć pisemne oświadczenie, że zna stan techniczny pojazdu i wyraża zgodę na warunki przetargu.

Informacji dotyczące trybu wpłaty wadium udzieli Samochodownia PKP w Krakowie.

Wpłaty wadium na pośrednictwo urzędów pocztowych nie będą respektowane.

Wpłaty należy dokonywać oddzielnie na każdy pojazd.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Kopalnia Wegla Kamiennego „Wałbrzych” w Wałbrzychu, ul. Beethovena 1—2, ogłasza że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie w Ośrodku Wczasowym w Krynicy przy ul. Zielenieckiego 8, następujących robót:

1. pokrycia dachu blachą ocynkowaną (materiał posiada inwestor)
2. rozbioru muru wraz z ogrodzeniem i ponowne wykonanie
3. malowanie antykorozyjnie dachu
4. ułożenie płytek fajansowych w kuchni i na zapleczu
5. wymianę stolarki okiennej i drzwiowej j.w. wartość szacunkowa 3.000.000 zł.

Oferty należy składać w terminie od 11 marca 1985 r. pod adresem: Kopalnia Wegla Kamiennego „Wałbrzych” w Wałbrzychu, ul. Beethovena 1—2, Dział Socjalny, z napisem „oferta na budynek socjalny”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 marca 1985 r. o godz. 9 w biurze Działu Socjalnego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Piwowarskie w Okocimiu słąc W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym remont i konserwację wag automatycznych 50—100 kg, platformowych, dziesiętnych 150—200 kg oraz 1 wagi wagonowej 80 ton, w roku 1985 oraz w latach następnych, w Browarze Okocim.

Oferty z załączonymi kopertami z napisem „Przetarg” należy składać w Dziale Technicznym Zakładów Piwowarskich w Okocimiu, ul. Browarna 14, 32-800 Brzesko, w terminie do dnia 15 marca 1985 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 16 marca 1985 r. o godz. 10 w Dziale Technicznym.

Warunki płatności podamy w umowie.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Bieczach Dolnych, gmina Chelmiec, woj. nowosądeckie, tel. 212-60 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje dla rolników sprzęty rolnicze:

- 4 ciągniki C-360 — cena 264.765 — 351.742 zł
- przyczepę wywrotkę 1-47B — cena 73.440 zł
- przyczepę sennozrywającą T-504 — cena 80.000 zł
- rozrząsacz obornika RT-1/3,5 — cena 74.480 zł
- rozrząsacz obornika RCW-3 — cena 113.200 zł
- rozrząsacz wapna RCW-3 — cena 46.782 zł
- rozrząsacz nawozów RNZ — cena 8.963 zł
- młocarnię MSC 7B — cena 63.240 zł
- 3 wiązaki WC-5 — cena 97.510 — 113.430 zł
- kopaczka elewatorowa Z-609/2 — cena 50.400 zł
- brzoń talerzową U-240 — cena 33.577 zł
- brzoń zębowa BZZ-3 — cena 3.402 zł
- kultywator U-410 — cena 9.860 zł
- kultywator U-411 — cena 11.737 zł
- 2 plugi zawieszane PZ-230 — cena 8.160 — 8.880 zł
- glebogryzarkę U-500/3 — cena 4.875 zł

oraz sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- myjnię bojlerową MB-1, st. zużycia 53%, cena 24.888 zł
- silnik spalinyowy wysokoprężny wraz z chłodnicą wody typ 6CT-107/R3, stopień zużycia 12%, cena 510.400 zł
- samochód „Tarpan” 233-Pick-up, st. zużycia 65%, cena 110.000 zł, przetarg II.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 marca 1985 r. o godz. 10 w biurze SKR — Biecz Dolny. W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, w pół godziny po zakończeniu I przetargu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9.30.

Do przetargu ograniczonego mogą przystąpić rolnicy posiadający zaświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzet można oglądać codziennie w godz. 10—14.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

PP „Żegluga Krakowska” w Krakowie, ul. Krowoderska 5, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód marki Nysa 522-5/28, nr rej. KRB 686B, stopień zużycia 70%, nr nadwozia 166188, nr silnika 373033. Cena wywoławcza wynosi 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1985 r. o godz. 12 w budynku Bazy Pogotowia Technicznego, ul. Wandu 4.

Samochód można oglądać na jeden dzień przed przetargiem, w godz. 7—15, w garażu Bazy Pogotowia Technicznego, ul. Wandu 4.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PP „Żegluga Krakowska”, co najmniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

1. Woiga Gaz-24, nr b. 617, nr rej. KRB 708B, rok produkcji 1980, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 480.000 zł
2. Woiga Gaz-24, nr b. 727, nr rej. KRA 769B, rok produkcji 1979, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 300.000 zł
3. Żuk A-11, nr b. 637, nr rej. KRA 044X, rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 90.800 zł
4. Żuk A-11, nr b. 709, nr rej. KRA 042X, rok produkcji 1976, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 120.800 zł
5. Nysa-towos, nr b. 698, nr rej. KRA 820G, rok produkcji 1978, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 155.500 zł
6. Nysa-towos, nr b. 699, nr rej. KRA 821G, rok produkcji 1978, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 186.600 zł
7. Nysa-mikrobus, nr b. 837, nr rej. KRC 981B, rok produkcji 1977, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 162.500 zł

W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. Żuk A-13B, nr b. 642, nr rej. KRA 051X, rok produkcji 1977, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 120.000 zł
2. Nysa-towos, nr b. 705, nr rej. KRA 606N, rok produkcji 1978, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 102.000 zł
3. Nysa-mikrobus, nr b. 850, nr rej. KRC 982B, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 120.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1985 r. o godzinie 8, w siedzibie Zakładu Taksówek MPK, Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 9.

Samochody można oglądać we wtorek i czwartki w godzinach 10—12, w garażach podziemnych MPK w Nowej Hucie, os. Centrum A bl. 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu Taksówek MPK w Nowej Hucie, os. Zielone 9, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego w Tarnowie, ul. Torowa 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje — samochód marki GAZ 53A-Osinobus, nr rej. TAR 738B, nr fabr. 352655, nr silnika 1679313, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 283.000 zł.

Przetarg odbędzie się 15 marca 1985 r. o godz. 10 w Dziale WZTM Tarnów, ul. Torowa 1.

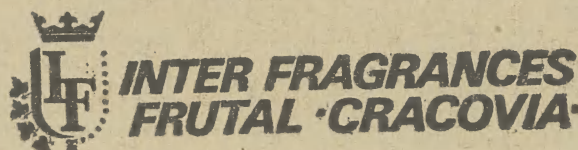
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Zakładu.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia, o godz. 12.

Ogłędzin pojazdów można dokonać w dni robocze, w godz. 9—13 na terenie bazy WZTM Tarnów, ul. Torowa 1.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

ZAGRANICZNE CENTRUM HANDLOWE



uprzejmie informuje, że

proceedzi sprzedaż upominków

z okazji DNIA KOBIET

dla zakładów pracy

Na życzenie Klientów wystawiamy bony wartościowe na okaziciela, ważne do realizacji w sklepie firmowym przy ul. Szpitalnej 34.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Biuro Handlowe „Inter Fragrances”, Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 21-57-35, 21-55-83.

KRAKOWSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
„WAWEL-TOURIST”

oferuje ATRAKCYJNE WCZASY

W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ — ośrodek zakładowy turnusy: 16—32.03 i 25—31.03.85, ceny 6.500 zł od osoby

LALIKACH k/Zwardonia — hotel z wyżywieniem na miejscu, w pobliżu wyciągi narciarskie, turnus 16—29.03.85, cena 11.000 zł od osoby.

Turnusy świąteczne: RABKA, LALIKI, BUKOWINA TATRZAŃSKA — turnusy 3—9.04.85 w ośrodkach wczasowych

SZCZAWNICA — turnus 5—10.04.85

Zgłoszenia: Kraków, Ekspozytura Śródmieście, Rynek Główny — Sukiennice, tel. 22-76-31.

ZAKŁADY METALOWO-ELEKTROTECHNICZNE
I SPRZĘTU WĘDKARSKIEGO „MOTORUCH”

Spółdzielnia Pracy Niepołomice

ORGANIZUJE

GIEŁDĘ SPRZĘTU WĘDKARSKIEGO

w dniach 6—7 marca 1985 r. w godz. od 11 do 18 w pomieszczeniu „Domu Turysty” przy ul. Bitwy pod Lenino

Giełda połączona z kiermaszem sprzętu wędkarskiego i innych atrakcyjnych towarów.

Otwarcie giełdy nastąpi w dniu 6 marca 1985 r. o godz. 11.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

86-010 Koronowo, ul. Szosa Kotomierska 7

tel. 82-22-44 i 82-22-45, telex 0562614

produkuje

POMPY DOZUJĄCE typu NDA i NDB

Pompy dozujące NDA i NDB są pompami hydraulicznymi typu wyporowego, nienakładają jednostronnego działania o wysokiej dokładności dozowania, z regulowaną wydajnością od zera do maksimum w czasie pracy i podczas postoju. Regulację wydajności pompy przeprowadza się z pomocą kółka ręcznego na pompie. Wykonanie głowicy ze stali kwasoodpornej (1H18N9T) umożliwia ich zastosowanie do dozowania czynników chemicznie agresywnych, zgodnie z PN-71/H-86020. Konstrukcja pomp umożliwia ich łączenie metodą kławkową w agregaty o wspólnym napędzie. Agregat pompowy złożony z kilku pomp pozwala na uzyskiwanie odpowiedniego wzajemnego stosunku wydajności poszczególnych strumieni.

ZASTOSOWANIE

POMPY DOZUJĄCE przeznaczane są do dozowania cieczy określonych objętości cieczy na jednostkę czasu i znajdują zastosowanie w operacjach dozowania, zasilania, mieszania, przesysania itp. ciekłych substancji organicznych i nieorganicznych o różnej lepkości, temperaturze i agresywności chemicznej.

ZASADNICZE PARAMETRY POMP DOZUJĄCYCH

średnica słownika (mm)	Nominalna ilość skoków nurnika — 80 (1/min)									
	Wydajność teoretyczna — (l/h)									
	1 pompa		Zespół 2 pomp		Zespół 3 pomp		Zespół 4 pomp		Dop. przeciwn. KG/cm²	
	NDA	NDB	NDA	NDB	NDA	NDB	NDA	NDB	NDA	NDB
8	10,8	—	21,6	—	32,4	—	43,2	—	250	—
10	10,8	—	21,6	—	32,4	—	43,2	—	160	—
12	24,4	30,8	48,8	73,0	73,2	109,5	97,6	146	100	400
16	48,5	64,1	97,0	128,2	130,5	192,3	174	256,4	64	250
20	67,8	101,8	135,6	203,6	203,4	305,4	271,2	407,2	40	160
25	108,8	158,6	211,6	317,8	317,4	487,9	423,2	634,9	25	100
32	173,6	260,0	347,2	520,0	520,8	779,0	694,4	1039,0	16	64
40	271,4	413,0	542,8	825,0	814,2	1238,0	1085,6	1650,0	10	40
50	424,1	627,0	848,2	1255,0	1272,3	1884,0	1696,4	2511,0	6	25
63	673,9	1010,0	1345,8	2020,0	2018,7	3030,0	2691,6	4040,0	4	16
80	—	1631,0	—	3262,0	—	4894,0	—	6225,0	—	10
100	—	2653,0	—	5107,0	—	7660,0	—	10214,0	—	6

Przyjmujemy zamówienia na 1985 rok i lata następne.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem jak wyżej z dopiskiem Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. bezpośredni 82-26-31.

Blizszych informacji technicznych udzieli biuro konstrukcyjno-techniczne, tel. bezpośredni 82-22-05.



Z okazji
ŚWIĘTA
KOBIET

ZARZĄD KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI
OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ W KRAKOWIE

składa

SERDECZNE ŻYCZENIA
WSZYSTKIM PANIOM

Informując równocześnie PT Klientów

że kwiatarnie KSOP czynne będą:

— w dniu 8 marca w godz. od 6 do 19

— w dniu 9 marca w godz. od 8 do 16

i ZAPRASZA

polecając bogaty wybór kwiatów

Nasze MIASTO

raptularze
KRAKOWSKI

● zadzwonił do nas Czytelnik, który w ubiegłym roku, korzystając z wizyty domokrajczy oferującego różnego rodzaju usługi, zamówił wykonanie drzwi harmonijkowych w swoim mieszkaniu przy ul. Koniewa. Zakład Usługowy Marka Dąbrowskiego obiecał zrealizować zamówienie 28 lub 29 listopada ubiegłego roku i za obietnicę że zainstalował zaliczkę w wysokości 1200 złotych. Drzwi są... wykonane przez innego fachowca, pieniądze odzyskał nie sposób. Co zrobić? — pyta Czytelnik. Dziękować fortunie, która zapewne sprawiła, iż zaliczka była tak niska...

● były już napisy chwaliące krakowskich futbolistów na murach Sukienicy, pokazując się one i w innych rejonach Krakowa. Ostatnio na rogu ul. Blich i Grzegorzewskiej wypisało hasło — „tylko pasy!”. Faktycznie, tylko pasy drzew z takich kibiców!

MAŁA KRONIKA

● **KDK „Pałac pod Baranami”** (Rynek Gł. 27): „Fotografia podwodna” — prelekcja i przebieg P. Frolowa — 18.

● **Collegium Novum** (Gołębia 24, s. 61): W cyklu „Z warsztatu krakowskich politologów” spotkanie z dr. Jerzym Indrzejewiczem nt. „Społeczno-polityczne uwarunkowania samorządności załóg” — 18.

● **Nowohuckie Centrum Kultury** (pl. Centralny): Wieczór literacki Jerzego Harasymowicza pt. „Poloniny i kobiecy”: w progr. projekcja filmu „Lemkównia” — 18.

● **Dworek Białopadnicki** (Papiernicza 2): „Złoty strzał, czyli rzecz o narkomanii” (spektakl teatralny) — 15.30; wystawa malarstwa Małgorzaty Wywrot (10-13).

● **Klub „Wrzós”** (Masarska 14): Projekcja filmu „Cztery pancerni i pies” — 16.

● **Klub „Pod Jaszczurami”** (Rynek Gł. 7): Jazz Club z udziałem „Superduo” i Lory Szafrań — 20.

● **Klub „Arka”** (29 Listopada 50): Klub literacki nt. „Z archiwum prasy krakowskiej” (Echo Krakowa, Dziennik Polski z lat 1952-56) — 17.

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): Wystawa plakatów o architekturze współczesnej (10-20).

● **Klub „Malwa”** (Dobrego Pasterza 6): Wystawa „Kobieta frontowa w filmie” (16-19).

Wiecej swiatla

— Muszę otworzyć drzwi na korytarz, bo bym ociemniała do reszty — mówi sprzątaczką zabierającą się do porządków w Poradni Ortodontycznej Przychodni przy ul. Szwedzkiej. Wyšla oczy, aby w półmroku rozjaśnionym tylko słabym odbiaskiem z głównego hallu posprzątać korytarz po poradni zaleptany przez napływających przez cały dzień pacjentów. Brak żarówek.

— To samo w ubikacjach. Od wielu miesięcy jest tu ciemno. Jak w takich warunkach można mówić o zachowaniu higieny tych pomieszczeń, jak tam sprzątać?

Ten obrazek z ul. Szwedzkiej, uwalnia nie odosobniony, dotarcia do wielu podobnych żarówek znikających w undach rozmaitych instytucji, pracownicy MPK remontują podwozia autobusów, tkwiąc w nie oświetlonych kanałach.

Doprawdy, trochę za ciemno. (eo)

Kłopoty z wodą w Nowej Hucie

Wczoraj został wyłączony z eksploatacji zakład wodociągowy Dułbina, zaopatrujący częściowo w wodę Nową Hutę. Powodem była duża zawartość w wodzie amoniaku, przekraczająca dopuszczalne normy. Kłopoty z wodą mogą wystąpić w Nowej Hucie także dzisiaj.

Utrzymująca się od kilku dni odwilż, powodująca roztopę, może spowodować zakłócenia w poborze wody z innych krakowskich ujęć. (AL)

Deficyt wody w Podgórzu

Awaria pompy na Rabie pozbawiła wody 80 tysięcy mieszkańców

Pomimo ciągłego deficytu wody w Krakowie, Podgórze najmniej odczuwało jej niedobór. Zaplanowano nawet przerzucenie wody specjalną rurą przez Wisłę do Śródmieścia, gdzie permanentnie w niektórych rejonach wody brakowało. Zapewne więc dużym zaskoczeniem dla mieszkańców Podgórza były wyschnięte krany w niedzielę i poniedziałek.

Coż się stało, że dzielnica „obfitująca” w wodę została jej tak nagle pozbawiona? O-tóż Podgórze zasiliła jest woda z Raby. Na Rabie przed 10 laty wybudowano 3 pompy — urządzenia włączające wodę do wodociągów. Pierwotnie pracowały jedynie 2 pompy, trzecia zaś była urządzeniem awaryjnym, uruchamianym w razie zepsucia się silnika jednej z dwóch pozostałych, pracujących zresztą na okrągło przez 24 godziny. Niestety w związku z zapotrzebowaniem mieszkańców na wodę i to ostatnio nie wystarczało. Dlatego też od pewnego czasu na Rabie pracowali wszystkie trzy pompy, zasilając w wodę Podgórze.

W sobotni wieczór w jednej z nich nastąpiła awaria silnika. Przyczyna?... Nadmierna eksploatacja tegoż urządzenia. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Pomimo niemałej technicznej interwencji ekip naprawczych w Podgórzu ciśnienie wody spadło do tego stopnia, że większość miesz-

kań w niedziele i wczoraj była pozbawiona wody. Awarię usunęto wprawdzie już w poniedziałek o godzinie 12, ale produkcja wody spadła o 20 tys. m sześciennych na dobę. Tak więc deficyt może być odczuwany jeszcze i dziś.

W sobotę produkcja wody była duża i wynosiła 260 tys. m sześciennych na dobę, pomimo to do redakcji dzwonił Czytelnik, że w niektórych budynkach znowu nie zapalała się piecyki. Jak twierdził MPWiK, najwięcej wody potrzeba właśnie w soboty. Robi się bowiem codziennie pranie, szorowanie, porządkowanie. Stąd też pomimo sobotniego jeszcze normalnego dopływu wody do mieszkań,

na wyższych piętrach już jej nie było.

Kilkudniowe ostatnie ocieplenie i deszcze spowodowały spłynięcie z pól amoniaku do rzek Dułbina i Rudawy. Na razie sytuacja nie jest tragiczna, ale często woda przypomina brunatną ciecz.

Czytelnicy z os. Oficerskiego poinformowali nas, że znowu nie mają wody pomimo opadów. Pismał już o „depresji” wodnej, występującej w rejonie. Jak twierdził MPWiK w tej chwili żadne przełączenia nie pomagają, aby nawodnić te tereny. Tak więc należy czekać aż w końcu ruszy Raba II. (ml)

OHP — dla sierot

Z inicjatywy Zarządu Hufcowego ZSMP, działającego przy 17-5 Ochotniczym Hufcu Pracy, 40-osobowa grupa młodzieży „Fadomu”, w ramach czynu społecznego, przepracowała wolną sobotę. Wypracowane pieniądze — około 40 tysięcy złotych — młodzież przeznaczyła na konto powstającego w Podgórzu szpitala.

W śróde wychowankowie Domu Dziecka w Bieżanowie przy ulicy Szwabowskiego o-trzymują w darze sprzęt sportowy i rekreacyjny. Pieniądza na zakup sprzętu — młodzież z 17-5 OHP — uzyskała dzięki pracy społecznej przy natychmiastowej interwencji ekip naprawczych w Podgórzu ciśnienie wody spadło do tego stopnia, że większość miesz-

Gazety na receptę?

Dzwonili do redakcji mieszkańcy osiedla Wola Duchacka — Zachód, skarżąc się na jej zaopatrzenie w prasę, jedynego w okolicy kiosku „Ruch” (przy ul. Gołaski). Z informacji tych wynika, że dla mieszkańców około 6-tysięcznego osiedla w dzień powszedni przeznaczonych jest 200 egzemplarzy „Gazety Krakowskiej”, a w sobotę — gdy na kład jest nieco większy — jedynie 50. By szczęście mieszkańców Woli Duchackiej było pełne, nigdy nie wiadomo, o której godzinie przywożą prasę. Zdarza się bowiem, że jest to godzina 9.30, a nawet

10. Z tej też przyczyny, a także odległości od centrum, gdzie łatwiej kupić cokolwiek, przed kioskiem, ustawiają się kolejki najwytrwalszych, których nie zrażają kaprysy pogody.

Jako, że nie jesteśmy przedsiębiorstwem, od którego zależy ilość gazet przydzielanych poszczególnym kioskom, ani też zależy od nas czas ich dostarczania, pytamy grzesznie wraz z mieszkańcami osiedla: czyja to wola, że na Woli Duchackiej brakuje gazet? (ev)

W „Rotundzie” X Krakowskie Reminiscencje Teatralne

Już po raz dziesiąty krakowska publiczność będzie mogła zobaczyć w dniach od 14 do 17 marca Krakowskie Reminiscencje Teatralne. Organizatorem tych, najpoważniejszych od kilku lat, przeglądów jest Studeńskie Centrum Kultury „Rotunda”. Na tegorocznych pokazach swoje najnowsze spektakle zaprezentuje czołówka teatrów alternatywnych: krajowych i zagranicznych.

Po raz pierwszy od wielu lat dojdzie do konfrontacji z teatrami zagranicznymi: „Brita Got” (Anglia), „Compagnie a

ciel ouvert” (Francja), „Teatro Nucleo” (Włochy).

Do udziału w Reminiscencjach zaproszono 18 teatrów. Między pokazami organizatorzy zapraszają na projekcje filmowe, przeglądy video oraz codzienne spotkania dyskusyjne.

Szczegółowych informacji udzielać pracownicy „Rotundy”, tel. 33-35-38 lub 33-61-60.

Sprzedaż biletów rozpocznie się 11 marca o godz. 16, w kasie klubu, ul. Oleandry 1. (gp)

Przed akcją „Posesja”

Kamienica przy ul. Reja 33 i 35 — oryginalna architektka nieznana, postawiona naprzeciwko krakowskiego dworca PKP mogłaby być piękną wizytówką Krakowa... gdyby. Gdyby nie to, że skrupuło nie w niej wszystko co napietować należy. Nie ma tu dozorczyń, która by zadbała o kamienicę, tzw. dozorczynie zajmuje się przez dozorczyń, zwolniona przez administratora za niewypelnienie obowiązków. Dlatego wszelkie prace jak palenie w kotłach, sprzątanie klatki schodowej wykonują osoby dochodzące. Rezultat? Piękne marmurowe schody przykrywa szczeniela warstwa błota, zaś oryginalne witraże zostały porozbijane i nie pojawiają się już

niemych przez sprzedających. I choć w tej sprawie interweniowali mieszkańcy budynku przy ul. Reja 33 pismem w PSS „Społem”, nie oprócz u-przejmego pisma z dn. 15 sierpnia 1983 roku nie uzyskali.

O sprawie skupu opakowań szklanych powiadomiono również Dzielnikową Stację Samotno — Epidemiologiczną w Śródmieściu i wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Niestety bez rezultatu. To że strych nie nadaje się do użytku, a piwnica od lat jest nieelektryfikowana, stoi pusta i strach tam wejść — mieszkańcy posesji już nie dziwi. Przyczyn tak dramatycznej sytuacji nie można szukać tylko w sytuacji ogólnej miasta, bowiem na te niedogodności

Kamienica przy ul. Reja 33 i 35 czeka na inspektorów

uskarżają się mieszkańcy tej posesji już od paru lat.

7. X. 1984 r. w kamienicy pojawiła się komisja składająca się z kompetentnych osób, spisano notatkę służbową, w której m. in. zalecono zaistalowanie hydroforu. Administracja domu wszelkie zaalecania przejęła z ściąską stoickim spokojem. Nie tylko, że nie nie zrobiono, aby zamontować to urządzenie, ale również zapomniano latem zaopatrzyć je w koks i przy obecnych kłopotach z opałem temperatura w mieszkaniach i w Apiece nr 35-014 (gdzie notowano podczas mrozów zaledwie +7.5°C) nie osiąga nawet koniecznego minimum. Interwencje „Cefarmu” i groźba niepieniała czynszu za najem lokalu nie skutkują. Mamy nadzieję, że publikacja ta i... wniosła obudza z zimowego snu ludzi odpowiedzialnych za taki stan rzeczy, a sztab akcji „Posesja”, który leda dzień rozpoczyna działalność, pojawi się na początek na ul. Reja 33 i 35. (Pa)

PROGRAM I

11.00 J. pol., kl. 4: Łąsty pełne muzyki
11.40 DT — Wiadomości
11.55 Wiedza o społec., kl. 7: Gdzie naprawić buty
12.50 Plastyka, kl. 3: Faktura
13.30 TTR — sem. 4, hist.: Gospodarka polska w XX-leciu międzywojennym
14.00 TTR — sem. 4, mat.: Logarytmy dziesiętne

14.30 Fizyka, kl. 7 — Elektryczne wiry

16.25 Program dnia: DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Bawmy się razem”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Historie z za plotu”, odc. 2 pt. „Drzewa pszczelarzy” — serial prod. NRD
18.30 Wspólna Polska — wspólne sprawy
19.00 Dobranoc: „Makowy chlopiec”

tv-PROGRAM

19.10 Diagnosta
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.03 Publicystyka
20.15 „Niewolnica — Isaura”, odc. 3 — brazylijski serial filmowy
21.20 Kto za to zapłaci — progr. publicyst.
21.52 DT — Komentarze

22.15 Niedaleko „Kalevali”

— rep.
22.40 Operowe igraszki Marjon Lembricks — czyli przewodnik dla amatorów
23.35 DT — Wiadomości
PROGRAM II
17.25 Program dnia
17.30 Szach-Mat (Telewizyjny Klub Szachowy)
18.00 Punkt widzenia
19.30 KRONIKA (Kr.)
19.00 Podaj łapę: Czy w Polsce jest za dużo psów

19.20 Przeboje „Dwójki”

19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Teatr Muzyczny na Świecie: Wieczór u Cathy Berberian
21.15 DT — Wydarzenia; telefon „Dwójki”
21.30 X zaprasza: „Idiota”, cz. 1 — japoński film fab. reż. Akira Kurosawa
22.50 DT — Wiadomości

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): R. Szechedin: Anna Karenina — 18 (przedstaw. zamknięte). MINIA-TURA (pl. Ducha 2): A. Kazanec: Zanim się przewie srebrny sznur — 19.30 (dozwolone od 16 lat). STARY: Scena Duża (Jagiellońska 1): Affabulazione — 19.15. Scena Mała (Sławkowska): Kontrabasista — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 31): Rodzina Tutow: — 19.15. HAGATELA (Karmelicka 6): A. Fredro: Dama i hu-zary — 11. LUDOWY (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 18. SCENA NURT (os. Teatralne 34): J. Tuwim: Bał w operze — 16.30. GROTESKA (Skarbowa 2): J. Brzechwa: Pełnia szachrajka — 10 i 12 (głosiciele Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza z Częstochowy).

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KŁÓW (Kraśnickiego 34): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 15.30; Kłasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 18.20. KULTURA (Rynek Gł. 27): Seksmisja (pol. 15 lat) — 9.30, 11.45, 16.18; Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 14.20; KSF MIKRO (Dzielnickiego 5): Hurizon — film prod. USA z cyklu „Klasyczny western” — 17.15; 19.30. MŁODA GWARDA (Stu-dyjne (tab. 6): Baza ludz. i umiartych (pol. 15 lat) — 18; 18 — seems zamkn.). PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; W ostatniej kolejno-ści (radz. 12 lat) — 10; Duch (USA 15 lat) — 13.15, 17.19. SPINAKS (Majakowskiego 2): DFK — cykl „Demony ekranu” — 18.20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Kłasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15.30, 17.45; Głina czy la-dak (fr. 18 lat) — 20 (pożegnanie z filmem). SWIT MAŁA SALA: Odnaleźć siebie (radz. 15 lat) — 15; Gangsterzy szos (kanad. 15 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID D. SALA (os. Na Skarpie 7): Spokojnie, to tylko awaria (USA 15 lat) — 15.30; Thais (pol. 18 lat) i filmy krótkometr. — 17.30; Star-Mary (USA 18 lat) — 18.20. GRASIA 59: Złoty chł. — 18.20. II (pol. 12 lat) — 9.11.15; Bajki (b.o.) — 16.30; Dom. Sw. Ka-zimierza (pol. 15 lat) — 18. UGOREK (os. Ugorek): Powrót m. Gogolewicz (jap. 12 lat) — 15.15; Na granicy (USA 18 lat) — 17; Dziecko Rosemary (USA 18 lat) — 19.15. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Wzleź Brubaker (USA 18 lat) — 15.30; A stawać jest śmieć (fr. 18 lat) — 18.20. WANDA (Waryńskiego 5): ET (USA b.o.) — 10.15; Przeklecie oku proroka (USA 12 lat) — 12.15; Czy leci z nami pi-łot? (USA 12 lat) — 18.20. WAR-SZAWA (Stradom 15): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 16.45; Recz do góry (pol. 18 lat) — 19; Christine (USA 18 lat) — 21. WISKA (Gazowa 27): Mary (USA 18 lat) — 18.30; Na granicy (USA 18 lat) — 18.20. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Szaleństwo panny Ewy (pol. b.o.) — 10 — seems zamknięte; 12.15; Nowe przygody wilka i za-jacza (radz. b.o.) — 14.15; Coma (USA 18 lat) — 15.45 (pożegnanie z filmem); O-bi, O-ba (pol. 15 lat) — 18; Dziedzictwo (ang. 18 lat) — 20.15 (pożegnanie z filmem). WZROS (Zamojskiego 50): Oko pro-roka (pol. 12 lat) — 15.30; Był jazz (pol. 15 lat) — 18; Ucieleźca z Alcatraz (USA 15 lat) — 20. ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE: (Grzegorzka 7): DFK — 15.45, 18.20.15.

KRZESZOWICE — Nowości: Kamienne tablice (pol. 18 lat); Wodne dżelazki (ang. b.o.). MYSLLENICE — Wista: Kłasztor Shaolin (Hong-kong-chin. 15 lat). NIEPOLOMIC — Bajka: Niepokonany (radz. 15 lat). PROSZOWICE — Syrenka: Równowaga (bułg. 15 lat). SIOM-NIKI — Czar: Bluszc (pol. 18 lat). WIELICZKA — Górnik: Lek-kie obrażenia ciała (weg. 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWIE: LU: KOMNATY (niecz.). SKAR-BIEC KORONNY I ZBROJOW-NIA: (10-15). MUZEUM KATE-DRALE: (10-15). Wystawa: „Wa-wel zaginiony” (niecz.). GROBY KŁÓWIECKIE I DZOWN ZYG-MUNTA (9-13). MUZEUM W PIESKOWYCH SKALE (Ojców): (10-15.30). MUZEUM W. I. LE-NINA (Główna 5): „W. Wle-nin i Lenin w Polsce”. W. Wle-nin i N. Krupskaja w Krakowski-m Związku Pomocy dla Wjeź-zniów Politycznych”. „Kraków wolny” (9-18, wst. wol.). DOM-LE-NINA (Kr. Jagiellońska 41): Wy-stawa: „Mieszkanie Lenina”, „Re-wolucyjna działalność Lenina na ziemi krak.” (9-15, wst. wol.). MUZ. HISTORYCZNE KRZYS-ZOTORY (Rynek Gł. 33): Wysta-wa: „Z dziejów i kultury Kra-kowa” oraz prezentacja me-dali darowanych przez Jana Pawła II (niecz.). FRANCISZ-KANSKA 4: Wystawa „Ocalić od zapomnienia” (niecz.). JANA 12: Wystawa „Militaria i zega-rzy” (9-15). POMORSKA 2: Wy-stawa: „Mieczostwo i wal-ka Polaków w latach 1939-1945” (niecz.). STARA SYNAGOGA (Sze-roka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MU-ZEUM PRZYRODNICZE (Sław-kowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst.: „Polska kultura ludowa”. „Dziela i twórcy w 40-lecie PRL” (niecz.). MUZEUM AR-CHEOLOGICZNE (Pielisaka 4): Wystawy: Starożytność i śred-niowiecze Małopolski”. „Pradzieje N. Huty”. „Mumie egipskie w świetle promieni X”. „Czas zela-za” mawozelicki ostr. metalurgicz-ny z czasów Imperium rzym-skiego”. „Plakaty Muzeum Ar-cheologicznego” (14-18). APTKA „POD ORLEM” (pl. Bohaterów 21-00-05 (18-19).

co-gdzie kiedy?

WTOREK 5 MARCA Frydryka jutro Wiktora

Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10-18). GALERIA KRZYSZOTORY (Szecepańska 2): Wystawa: V kolekcja Grupy Kra-kowskiej (11-17). BWA (plac Szecepański 3a): Wystawy: „Tka-nina artystyczna w 40-lecie PRL”. „Prace Bożeny Jedrejewicz-Krzy-siak” i „Jadka Krzyżakowa” (11-18). GALERIA ARKADY (pl. Szecepański 33): Wystawa malar-stwa Renaty Niemirskiej-Pisarek — (11-18). GALERIA PLASTYKA (pl. Szecepański 5): Wyst. malar-stwa Izzy Deleky-Wiecińskiej (10-18). GALERIA „PRYZMAT” (Łobzowska 3): Wyst. rzeźby A. Gettera i A. Porzeczka (11.30-15.30). MUZEUM NARODOWE (Sukie-nice): (niecz.). MUZEUM WY-SPIASKIEGO (Kanonica 9): (niecz.). KAMIENICA SZOŁA-SKICH (pl. Szecepański 9): Gale-ria pol. sztuki od 1764 r. (12-18). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 15): (10-15.30). NOWY GMACH (3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.). SALON TPSP (pl. Szecepański 4): Retrospektywna wystawa prac Franciszka Fracka (10-17). SA-LON WYSTAWOWY (Nowa Hu-ta, al. Róż 3): Retrospektywna wystawa fotografii artystycznej Witolda Michałka (10-17). KLUB MPiK (Mały Rynek 4) CZYTEL-NIA: (10-20). GALERIA: Wy-stawa prac Igora Marinkow-ca z Jugosławii (11-18). KRA-KOWSKA KUZNICA (Rynek Główny 25): (12-16). GALERIA FOTOGRAFICZNA (Boh. Stal-ingradu 13): (9-15). OSRODEK TEA-TRU CRICOT 2 (Kanonica 3): Wystawy: „Klasa szkolna — dzie-lo zamknięte”. „Witkacy i Teatr Cricot 2” (11-15). WIELICZKA — KOPALNIA SOLI (8-15). MU-ZEUM ZUP SOLNYCH (8-15).

MYSLLENICE — Muzeum Regio-nalne (Solskiego 2): Wystawa: „Myślenie rzeźba ludowa” (19-15). MDK (Świeżewskie-go 14): (8-21). MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1a): Wystawa malarstwa Ja-nusza Trzebiatowskiego (10-14).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-WIA — tel. 22-05-01 (czynna cała doba).

CHIRURGICZNY, LARYNGOLO-GICZNY, UROLOGICZNY: Dziel-zynskiego 44. CHIRURGII DZIEC: Pradnicka 35. OKULISTYCZNY: Kopernika 35.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunko-we, Łazarska 14, tel. 999; zachoro-wania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Tel-l-6) — tel. 55-59-99. Lotnisko Ba-llice — tel. 11-19-99. Nowa Hu-ta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Pisto-wska) — tel. 33-39-99. Krzeszowice, tel. 99. Jermianowice, tel. 48. Proszowice, tel. 9. Myślenice, tel. 99. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. dla mieszkańców 999; tel. miejsc 76-14-44. Wieliczka — tel. 22-33-54, 78-36-66; tel. alarmowy 999. Niepołomice — tel. alarmowy 199; tel. miejsc 21-02-09. Iwanowi-ce — tel. 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-05 (czynna 8-15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50. Ka-zimierza Wielkiego 112, tel. 37-44-01. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłowiec (pawilon) — tel. 55-51-87. Nowa Hu-ta, al. Rewolucji Październikowej 6 — tel. 44-17-19, os. Centrum A — tel. 44-17-35. WIELICZKA (Boh. Warszawy 13) SKAWINA (Słowackiego 5) MYSLLENICE (Rynek 10) PROSZOWICE (1 Maja 51) Nocne dyżury pełne aptek w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Al-werni, Dobczycach, Gdowie, Ska-le, Niepołomcach, Stomkach.

inne....

SPOLNOCZNY PUNKT P

SPOLNOCZNY PUNKT P. BIALOZYSKI I KARDIOLOGICZ-NY: tel. 22-25-65 i 22-31-38 (15.30-22). TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-UFANIA: 888 (14-19). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18). ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska) — tel. 21-33-84 (7-20). POMOC DROGOWA PZMOT: Planu 6-tletniego 154 — tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7-22), ul. Kawory 3, tel. 37-55-73 (7-22). POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (8-22). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-05 (18-19).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m, czyli 227 KHz. DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.30 Poranne sygnały. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Radio Kierowców 11.05 Konec przed hej-lem. 11.57 Komun. 12.30 Muz. fol-kiorem małow. 12.45 Rola kwad. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierow-ców. 13.20 Radio Praga przedst. 13.30 Utw. Ravela w 110. roczn. urodzin. 14.05 Mag. muz. „Rytm”. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Spie-ćka. 16.35 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualn. 17.25 Ten stary do-brzy jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Pios. trochę zapomn. 19.30. „O kra-snośladkach i sierotce Maryni”. odc. baśń. 20.05 W kilku takt. w kilku słow. 20.10 Konec. 20.35 Komun. 20.40. Top Sport. 20.40 „Po bu-rzy jest pogoda” — fr. pow. 21.15 Komun. 21.25 Kron. sport. 21.35 Ka-riery laureatów Konk. Chopinow-skich: B. Dawidowicz. 22.25 Scena i film. 23.30 Post. prezentacje. 23.50 Mel. na dobranoc.

PROGRAM II

stereo i aud. Rozgł. PR w Kra-kowie — UKF 68.75 MHz. DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.55, 0.50.

8.30 Poranna seren. 9.00 „Wybra-nie” — fr. pow. 10.30 Adyż pol-ski K. Jedrusik. 9.50 „Pałupka” — fr. pow. 10.00 Godz. melom. 11.00 Zawrę po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Tematy z rezonan-sem — tel. 12.25 Wirtuoz jazz skrzypiec: John Blake. 13.15-13.20 Kraków na antenie: 13.30 Fr. opary „Napój miłosny” G. Donizietiego. 14.00 Nagr. nowe i najnowsze. 15.00 „Pamiętniki”. odc. 43.10 Splewa-pyt. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyk.: H. Berlioz. 16.50 „Pałupka” — fr. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filh.: Odtworz. Konec. Kamer. z „Lud-wigsburger Shilostespiele 84”. 21.10 Wiecz. refleksje. 21.15 Sple-wajacy aktorzy: P. Fronczewski. 21.30 Jazzy. 21.40 Jazzy. 21.45 Teatr. 21.50 Scena-Kaliforniska — „Bied-na wielka kobieta” — słuch. bio-graf. o G. Sand. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Wybranie” — fr. pow. 23.20 Muz. naszych czasów: Interpret. aut. G. Bacewicz. 24.00 Głosy, instrum., nastroje.

PROGRAM III

UKF 66.89 MHz „Kochałam Tyberiusza” — odc. 7 (powt. 10.30 Adyż pol-ski jazz Trio z Nowej Soli). 11.00 Kształt człowieczeństwa: Te-deusz Borsowski. 11.20 Muz. Inter-klub: Uwe Jensen. 11.50 Joan Di-dion: „Modlitewnik” — odc. 3 (powt.). 12.05 W tonacji Trójkli. 13.00 „Szaman morski” — odc. 18. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Mistrz ba-buty: Rafał Kubiśki. 15.05 Rocko-we archiwum. 15.45 Prosto z kra-ju. 16.00 Zapras. do Trójkli. 17.30 Sport. 19.00 Reporterskie drogi i drógi. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Modlitewnik” — odc. 4. 20.00 Ca-ly ten rock: Go Between. 20.45 Warsztaty muz. 21.00 Mistrz. franc. baroku. 21.45 Książka tyg. — Alois Vogel: „Rzućmy cień”. 22.05 24 go-dziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Duke Egerton i jego muz. 22.45 Poduchnie wario. 23.00 Zapras. do Trójkli. 23.50 Janusz Baldwin: „Inny kraj” — odc. 1.

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz; na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz oraz dod na fali dl. 1500 m. DZIENNIKI: 7.00, 12.05